NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE N. 9

Rok X. Kraków, piątek 10 czerwca 1927 Nr. 149

NOWY DZIENNIK

Adres re stracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer t nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kom należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunika zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakc nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożej.

W kotle bałkańskim

Kraków, 9 czerwca

(Th.) W kotle bałkańskim zawsze się coś warzy. Zdaje się czasami, że wulkany bałkańskie już się doszczętnie wypaliły, ale ciągle słyszy się tam jakiś groźny szum podziemny, jakiś złowrogi pomruk i nigdy nie wiadomo, czy nie nastąpi jakiś wybuch. Rzecz dziwna, że wielkie mocarstwa, wiedząc doskonale, że wszystkie katastrofy europejskie w ostatniem stuleciu w tym groźnym i niebezpiecznym kącie miały swój początek, jednak nie obawiają się rzucać tam iskry.

W tej chwili przedstawia się — powiedzmy łagodnie — bardzo niewyraźnie sytuacja między Jugosławją a Albanją. Doprowadzono szczęśliwie do tego, że poselstwo jugosłowiańskie wyprowadziło się na dobre, zabierając nawet archiwum i inne graty, z Tirany. Wprawdzie poseł albański jeszcze pozostał w charakterze nieoficjalnym w Białogrodzie, ale należy stwierdzić, że stosunki dyplomatyczne między tymi najbliższymi sąsiadami są zupełnie zerwane. Ponowne nawiązanie nie pójdzie ani łatwo, ani szybko. Stan obecny zaś jest niewątpliwie poważny, jeżeli nie wprost groźny.

Groźnym on się wydaje poprostu dlatego, że za Albanją stoi p. Benito Mussolini, który, o ile nie szuka wprost zaczepek, to z pewnością konfliktów nie unika. Konflikt albańsko-jugosłowiański jest, rzecz jasna, raczej konfliktem włosko-jugosłowiańskim, a to już oznacza grę bardzo poważną. Horyzont tego konfliktu rozszerza się niezmiernie, jeśli zważymy, że „kibicami" nie niebezpiecznej gry jest po stronie Włoch — Anglja, a po stronie Jugosławji — Francja.

Mamy tedy sytuację polityczną kubek w kubek podobną do tej, jak tam była przed wojną przez kilkadziesiąt lat, aż ostatecznie doprowadziła poprzez dwie wojny bałkańskie do wojny światowej. Wszak wtedy tam także panowało ciche i zawzięte współzawodnictwo między dwoma wielkiemi mocarstwami, między Rosją a Austrją. Wtedy Bismarck ciągle próbował łagodzić tę konkurencję i jakoś rozdzielać sferę wpływów. Stworzył on nawet sobie własną teorję, twierdząc: W Sofji mówię po rosyjsku, ale w Belgradzie mówię po — austrjacku, czyli po niemiecku. To rozgraniczenie jednak okazało się nietrwałem, a groźba wybuchu nigdy nie ustała, aż ten wybuch nastąpił.

Naturalnie — moglibyśmy w tym i w innych podobnych konfliktach spoglądać z nadzieją i zaufaniem na Ligę Narodów i sobie powiedzieć: Wszak mamy obecnie taką wysoką instancję, której główną funkcją jest zabezpieczenie świata przed ohydnem barbarzyństwem wojny. Tak — toby było jakimś przebłyskiem nadziei, gdyby nie obawa przed „enfant terrible" Europy, przed dyktatorem włoskim, który się nie daje tak łatwo utrzymać w karbach. A zachowuje się tem krnąbrniej, im bardziej Anglja go pieści i mu pozwala na wszystkie wybryki, na razie, co prawda, tylko — słowne.

Na wszelki wypadek jest koniecznem, ażeby opinja publiczna europejska nie spuszczała z oczu tego ogniska niepokojów i wywierała nacisk na Ligę Narodów, by póki czas zlikwidowała te pozorne nieznaczne, a nawet nieco humorystyczne spory.

Gniazdem niepokojów, chociaż tylko wewnętrznych, ale nie mniej poważnych, jest Rumunja.

Tam, zdaje się, udało się królowi Ferdynandowi, tyle razy już uśmierconemu, a jednak jeszcze żyjącemu i dosyć energicznemu, wytrącić buławę dyktatorską z rąk generała Averescu. Ten mocarz ducha szykował się bardzo wyraźnie do roli jakiegoś Mussoliniego w małym formacie, powiedzmy na miarę Primo de Rivery. Cały świat to widział, tylko najbliżsi i najbardziej zainteresowani udawali, że nic nie widzą i nic nie słyszą i pozwolili mu urość w pierze. Cały świat niemal zwracał uwagę na fatalne rządy gen. Averescu, który właściwie tylko krył swoją władzą i swoim autorytetem rządowym najdziksze rozwydrzenie „profesorskie" Cuzy i jego czarnej sotni studenckiej. Zdziczenie młodzieży uniwersyteckiej w Rumunji przyjęło potworne rozmiary ale p. Averescu nie zająknął się nawet ze wstydu, kiedy tej młodzieży z trybuny parlamentarnej wystawiał raz poraz świadectwo, że ona tak pilnie i nabożnie oddaje się wyłącznie nauce. Najobrzydliwsi pałkarze mieli za rządów generała Averescu zapewnioną ochronę i bezkarność. Naturalnie — dążąc do dyktatury musiał sobie zapewnić sympatję i współpracę najciemniejszych żywiołów, zdolnych i gotowych do wszystkiego, przedewszystkiem do podważenia i zniszczenia powagi państwa rumuńskiego na całym świecie.

Wszak Rumunja wyrobiła sobie ostatnio na świecie najgorszą opinję. Dopiero kilka dni temu odeszła z Ameryki enuncjacja, podpisana przez 30.000 wybitnych ludzi wszystkich wyznań i narodowości do samego króla, potępiająca w silnych słowach zachowanie się rządu wobec aktów gwałtów, dokonywanych na bezbronnych ludziach w Rumunji. Cała sztuka rządzenia p. Averescu polegała na tem, że zmusił pokrzywdzonych do milczenia, względnie do bojaźliwego zaprzeczenia, że im się krzywda dzieje. Naturalnie — świat poznał się na tych haniebnych sztuczkach i potępił je razem ze samymi aktami gwałtu.

Nie jest wykluczonem, że ten sposób rządzenia nareszcie zbrzydł już królowi i wszystkim tym, którzy jednak mają dobro i powagę państwa na oku. Król nareszcie zdobył się na — co prawda niezwykłą — odwagę i zmusił niedoszłego dyktatora do dymisji. Takie wyrzucenie premjera nie jest aktem codziennym. Musiał p. Averescu istotnie dać się wszystkim rozsądnym politykom strasznie we znaki, że nie mal w ostatniej już chwili zdecydowali się do utworzenia przeciw niemu i jego ciemnym adherentom zwartego frontu. Nie można tylko zdaleka sobie wyrobić sądu o tem, czy ta odwaga nie przyszła już — zapóźno. Kto wie, czy uda się w zupełności wymieść te nieczystości, jakie nagromadził rząd nareszcie wyrzucony.

Dochodzą wiadomości, że p. Stirbey, który teraz razem z Bratianu, Lupu i prof. Jorgą obejmuje rządy, jest człowiekiem dzielnym i uczciwym. Pozatem chwalą nawet jego i p. Lupu liberalizm. Jeżeli tak jest, to jest nadzieja, że im się uda wykurzyć doszczętnie cały „patrjotyzm" Cuzów i Averesców i oczywista uratować ojczyznę przed tymi dziwnego autoramentu patrjotami.

Te drastyczne środki, jakich się król musiał chwycić, świadczą jednak o tem, że i w tej części bałkańskiej coś się warzy. Kocioł bałkański jest zawsze gorący...

Sowiety chcą zrzucić na rząd polski

odpowiedzialność za zamordowanie Wojkowa

Nota Litwinowa do rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 6. (Sin) Moskiewska radjostacja ogłosiła o godz. 1-szej w nocy następujący komunikat oficjalny w sprawie zabójstwa posła Wojkowa:

„Litwinow wręczył wczoraj wieczorem posłowi polskiemu w Moskwie Patkowi notę w sprawie zabicia Wojkowa. Rząd sowiecki łączy zabicie posła sowieckiego w Warszawie z szeregiem zamachów na sowieckie przedstawicielstwa, dokonanych w ostatnim czasie. Rewizje w sowieckich poselstwach handlowych w Pekinie i Londynie, a ostatnio zerwanie stosunków ze strony Anglji, dają powód terorystycznym grupom monarchistów do krwawych zamachów. Rząd sowiecki sądzi, że zabicie Wojkowa było rezultatem akcji rosyjskich kontrrewolucjonistów, w stosunku do których rząd polski nie zajął zdecydowanego stanowiska, na co Sowiety zwracały rządowi polskiemu uwagę już poprzednio. Rząd sowiecki wyraża swój kategoryczny protest, czyni rząd polski odpowiedzialnym za dokonanie zabicia i zastrzega sobie prawo powrotu do sprawy zabicia Wojkowa po otrzymaniu wyczerpujących szczegółów zbrodni i śledztwa".

Nota wręczona została p. Patkowi w momencie, gdy ten zjawił się u Litwinowa, aby w imieniu rządu polskiego złożyć wyrazy współczucia

Poseł Patek zapewnił Litwinowa, że spra... zamachu będzie najsurowiej ukarany.

Odpowiedź rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 6. Sin. Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, odpowiedź rządu polskiego na notę rosyjską w sprawie zabójstwa posła Wojkowa nastąpi natychmiast po ukończeniu śledztwa.

Uroczystość żałobna w poselstwie sow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 6. Sin. Dziś odbędzie się w poselstwie sowieckiem w Warszawie uroczystość żałobna ku czci zamordowanego posła Wojkowa. W uroczystości weźmie udział minister spraw zagranicznych Zaleski.

Dwutygodniowa żałoba w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 6. Sin. W całej Rosji ogłoszono 2-tygodniową żałobę z powodu zamordowania Wojkowa.

W piątek - przewiezienie zwłok Wojkowa do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 6. Sin. W piątek o godzinie 8 rano zostaną zwłoki Wojkowa odwiezione specjalnym pociągiem do Moskwy. Zwłoki eskortowane przez sowieckiego charge d'affaires w Londynie Rosenholza i pierwszego sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie, Arkadjewa. Towarzyszyć też będzie zwłokom żona za mordowanego posła i 11-letni syn jego, Paweł.

„Izwiestja" oskarżają Anglję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 6. Sin. „Izwiestja" zamieszczają artykuł, omawiający notę Sowietów do Polski. „Izwiestja" twierdzą, że zasadniczo główna odpowiedzialność za zamordowanie Wojkowa spada na Anglję, a dodatkową odpowiedzialność ponosi Polska, tolerując u siebie działalność monarchistycznych organizacyj terorystycznych.

Kowerda nie stanie przed sądem doraźnym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6. Sin. Żabójca posła Wojkowa, Borys Kowerda, po zbadaniu przez władze policyjne i sędziego śledczego został osadzony w więzieniu. Zachowuje się on zupełnie spokojnie, choć jest mocno przygnębiony. Tłumaczy się w dalszym ciągu, że zastrzelił Wojkowa z zemsty za miljony cierpiących w Rosji Twierdzi, że dokonał morderstwa z pobudek ideowych, chociaż nie należy do żadnej organizacji politycznej.

Jak się dowiadujemy, Kowardzie nie grozi sąd doraźny i będzie on przekazany sądom zwykłym.

Cziczerin o zamachu warszawskim

„Morderstwo nie zamąci stosunków między obu państwami"

Wiedeń, 8 6. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Baden Baden, że rozmowa między Stresemannem a Cziczerinem miała przebieg zadowalający obie strony. Co się tyczy zamachu w Warszawie Cziczerin wyraził zapatrywanie, że ubolewania godne morderstwo popełnione na pośle sowieckim nie zamąci stosunków między obu państwami, tembardziej, że rząd polski czyni widoczne wysiłki, by przez szczere ubolewanie zatrzeć wrażenie w Moskwie.

„Arbeiter Ztg." stwierdza, że jakkolwiek polska polityka zagraniczna jest wroga wobec Rosji, to jednak nie można jej zarzucać, by zamach warszawski pochwalała lub go spowodowała. Tłem zamachu jest nastrój antysowiecki w całej Europie, wywołany konfliktem angielsko-sowieckim. Polityka zaczepna Anglji wobec Rosji może wywołać w samej Rosji stan wzburzenia niebezpieczny dla całego świata.

Z głosów prasy francuskiej

Paryż. 8. 6. PAT. Prasa dzisiejsza szeroko omawia zabójstwo posła Wojkowa. Socjalistyczny „Le Populaire" widzi w zabójstwie następstwo zerwania stosunków pomiędzy Anglją a Sowietami.

„L'Oeuvre" pisze, że wypadek warszawski jest okropny, lecz wolno przewidywać, że nie pociągnie on za sobą komplikacyj. Zdaniem L'Homme Libre, zamach warszawsk powinien zostać epizodem odosobnionym. z

XV. Kongres sjoński -- definitywnie w Bazylei

Genewa, 8 6. ŻAT. Ż. A. T.-na dowiaduje się że 15 kongres sjonistyczny odbędzie się z całą pewnością w Bazylei. Wszystkie trudności, jakie były związane z odbyciem kongresu w Szwajcarji zostały już usunięte, tak, że otwarcie kongresu nastąpi zgodnie z uchwałą sjonistycznego komitetu wykonawczego dnia 30-go sierpnia w Bazylei.

Wyjazd ministra Zaleskiego do Paryża i Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 6. (Sin.) Dziś wieczór minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie sekretarza Skiwskiego udaje się do Paryża, gdzie odbędzie szereg konferencyj m. in. z Briandem.

W niedzielę, 12 bm. minister Zaleski wyjedzie do Genewy i weźmie w poniedziałek udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem m. in. będzie z pewnością załatwiony raport konferencji gospodarczej oraz ewentualnie kilka drobniejszych spraw.

Wyjazd komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburgera do Paryża nie jest jeszcze zdecydowany.

W dniu 15 bm. min. Zaleski powróci do Paryża, gdzie weźmie udział w uroczystościach ekshumacji zwłok Juljusza Słowackiego jako przedstawiciel rządu polskiego.

Zaniepokojenie w Belgradzie z powodu konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego

Białogród. 8 6. PAT. N. Fr. Presse donosi z Białogrodu, że w kołach politycznych zapatrują się na rozwój konfliktu między Jugosławją a Albanją ze wzrastającym niepokojem. Prasa opozycyjna oskarża rząd, że postąpił nieostrożnie i w związku z tem zapowiada dymisję rządu. Prasa rządowa zaznacza, że konflikt ma charakter poważny, ponieważ za Albanją stoją Włochy. Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że przedstawiciel Jugosławji przy Lidze narodów Fotiez otrzymał rozkaz by odpowiedzia... w imieniu Jugosławji na notę albańską. Jest znamiennem, że posłowi albańskiemu w Białogrodzie nie wystawiono jeszcze paszportu. Dziś konferował minister spr. zagranicznych Marinkovic z posłem włoskim Bodrero i posłem albańskim Zena Bey'em. Zena Bey wysłał do swego rządu depeszę, w której poleca przyjęcie żądań Jugosławji.

—o—

Wojewoda Darowski w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 6. Sin. Dziś przybył do Warszawy w związku z wybuchem prochowni w Witkowicach wojewoda krakowski, który złożył sprawozdanie ministrowi spraw wewnętrznych.

70-letni Żyd zastrzelony przez żołnierza na ulicach Kowna

Berlin, 8. VI. ŻAT. Z Kowna donoszą, że wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej wywołał fakt zastrzelenia 70-letniego Żyda Lejzora Grünsteina, przez żołnierza w pierwszą noc Zielonych Świąt, gdy Grünstein wracał po północy z bóżnicy. Komunikat oficjalny zaznacza, że Grünstein ukazał się na ulicy o porze zakazanej.

Bankiet ku czci Chamberlina i Lewina w Berlinie

Berlin. 8. 6. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się na cześć Chamberlina i Levina uroczyste przyjęcie, w którem wzięło udział 12 osób z kół amerykańskich. Rozentuzjazmowany tłum do późnej nocy gromadził się przed gmachem ambasady, wznosząc okrzyki na cześć lotników amerykańskich.

„Żydzi — w pierwszym szeregu pionierów lotnictwa"

Oświadczenie Lewina.

Berlin 8. 6 ŻAT. U posła amerykańskiego w Berlinie odbyło się przyjęcie prasowe na cześć lotników amerykańskich, Chamberlina i Lewina. Lewin w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył, że uważa obecny lot swój dopiero za początek całego szeregu lotów światowych. Jest szczęśliwy, że dzięki niemu Żydzi stanęli w pierwszym szeregu pionierów lotnictwa. Obaj lotnicy zostali przyjęci przez prezydenta Hindenburga.

Trzeci lot nad Atlantykiem

Po Lindberghu i Chamberlinie — Byrd

Nowy Jork, 8. 7 PAT. Lotnik Byrd przygotowuje trzeci lot transatlantycki. Zamierza jednak rozpocząć go dopiero wtedy, gdy Lindbergh powróci do Ameryki. Byrdowi towarzyszyć będą pilot i monter.

Fundusz 150.000 dolarów dla matek Nungessera i Collego

Nowy Jork. 8. 6. PAT. Pod przewodnictwem b. ambasadora amerykańskiego w Niemczech Gerarda, utworzony został komitet, którego zadaniem będzie dostarczenie 150 tys. dol. dla zabezpieczenia bytu matkom Nungessera i Coli'ego.

Sprawozdanie Krestyńskiego w Moskwie

Berlin. 8. 6. PAT. „Tägliche Rundschau" donosi z Moskwy, że ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij przedstawił Radzie Komisarzy ludowych sprawozdanie o stanowisku rządu Rzeszy w sprawie konfliktu angielsko-sowieckiego. Rada Komisarzy Ludowych wyraziła ambasadorowi podziękowanie za politykę prze... niego w Berlinie prowadzoną. Sądzą, że Krestinskij zostanie mianowany członkiem kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych.

Etapy walki z religją w Rosji sowieckiej

Od wybuchu rewolucji bolszewickiej obserwować można było w Rosji sowieckiej trzy etapy w walce rządu sowieckiego z religją. — Etap pierwszy przypada na okres t. zw. komunizmu wojennego. W okresie tym walka z religją miała wybitnie zbrojny charakter. Ekspedycje „karne“ przeciwko kościołom były wówczas na porządku dziennym: Niemal codziennie „konfiskowano“ majątki kościelne, aresztowano duchownych, których niezwłocznie wysyłano do obozów koncentracyjnych, a w kościołach i klasztorach urządzano kluby organizacji „bezbożników“.

Kiedy okres t. zw. „komunizmu wojennego“ trwający około trzech lat ustąpił miejsca okresowi t. zw. nowej polityki ekonomicznej (NEP) walka władz sowieckich z religją straciła na intensywności. Okoliczność tę objaśnić sobie należy przedewszystkiem ogólnym upadkiem aktywności wśród komunistów, oraz wzmożoną aktywnością duchownych rosyjskich. W okresie tym powstał nowy typ kapłanów, przedstawicieli t. zw. żywej cerkwi, którzy z niezwykłym fanatyzmem bronili wiary i religji. Fanatyzm ten działał oczywiście na masy, a prześladowania duchownych przez komunistów odnosiły ten tylko skutek, że armja wierzących stale się powiększała.

Trzeci etap walki władz sowieckich z kościołem odznacza się zupełną biernością obecnych władców Rosji w stosunku do kościoła. Polityka kościelna rządu sowieckiego nacechowana jest w chwili obecnej jak najzupełniejszą pasywnością. Otwartej walki z kościołem w Rosji się obecnie wogóle nie prowadzi. Zaznaczyć wypada, iż polityka ta zaczyna wywoływać jednak zupełnie jawne zaniepokojenie wśród komunistów, gdyż, jak to stwierdza „Raboczaja Gazeta“ — ostatnimi czasy obserwować można stały wzrost nastrojów religijnych nie tylko wśród nowej burżuazji, lecz i w szeregach robotników. Zdaniem prasy sowieckiej są to następstwa wzmożonej działalności rozmaitych sekt i organizacyj religijnych. Działacze komunistyczni sądzą zaś, że jest to rezultat ponownych prób burżuazji w kierunku zdobycia wpływów w pewnych warstwach ludu pracującego.

„Raboczaja Gazeta“ stwierdza w związku z tem, że antagonizmy pomiędzy poszczególnemi organizacjami kościelnemi ostatnimi czasy zupełnie widocznie się zacierają. Obserwować można jakby zawieszenie broni pomiędzy poszczególnemi, dotychczas zwalczającemi się, organizacjami religijnemi. Pismo zwraca uwagę na jedną jeszcze okoliczność, że mianowicie bogaci przedstawiciele nowej burżuazji popierają materjalnie wszelkie organizacje religijne. Duchowni poszczególnych sekt otrzymują ostatnio środki na budowę nowych i remont starych kościołów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatnimi czasy spotęgowała się w Rosji również zewnętrzna aktywność kościoła. To, co jeszcze dwa lata temu było rzeczą niemożliwą, dziś jest zjawiskiem zupełnie normalnem. Broniąc się przed atakami ze strony władz sowieckich, organizacje kościelne występują z niezwykłą energią. „Raboczaja Gazeta“ przytacza nawet szereg bardzo stanowczych wystąpień ze strony przedstawicieli kościoła przeciwko rządowi sowieckiemu. Tak na przykład w powiecie bronickim gubernji moskiewskiej, duchowieństwo miejscowe zorganizowało w dzień 1 maja potężną demonstrację antykomunistyczną.

Rząd sowiecki uświadamia sobie w całej pełni niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony kościoła. Jeśli jednak pomimo to narazie walki z religją nie prowadzi, względnie prowadzi ją w sposób stosunkowo łagodny, to dlatego, że wszystkie dotychczasowe metody, jakiemi bolszewicy posługiwali się w swej walce z kościołem, najzupełniej zawiodły, dyskredytując równocześnie rząd sowiecki w oczach ludności.

* * *

Powyższy obraz sytuacji religijnej w Rosji, przedstawiony przez Ceps (Central European Press), pomija zupełnie kwestję religji żydowskiej. Pod tym względem ucisk religijny, stosowany w szczególności przez komunistów żydowskich (Jewsekcję), trwa nadal: nauka religji spotyka się z szykanami, synagogi zamieniane są na kluby robotnicze itd. Inna rzecz, że wszystkie te gruboskórne metody na życie wewnętrzne mas żydowskich żadnego wpływu nie mają.

I. Walny Zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska cieszyńskiego

W dniach 5 i 6 bm. obradował w Krakowie w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej I. Walny Zjazd Kandydatów adwokackich, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na który zjechali się liczne delegaci kandydatów adwokackich z okręgów sądu apelacyjnego krakowskiego, lwowskiego i okręgu cieszyńskiego a nadto delegaci Stowarzyszenia aplikantów w Warszawie.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10 przedpołudniem częścią uroczystą, którą otworzył prezes Stow. kandydatów adwokackich w Krakowie Dr Teodor Molkner, zaznaczając cel zjazdu i witając w serdecznych słowach licznych przedstawicieli władz, gości i delegatów. Następnie przewodniczący odczytał depeszę powitalną prezydenta Komisji kodyfikacyjnej rektora Fiericha. Imieniem Prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej przemówił w gorących słowach Dr Trammer, poczem przemawiali witając zjazd: prezes sądu apelacyjnego Dr Wolter, wiceprezydent miasta Dr Wielgus, prezydent Izby adwokackiej krakowskiej Dr Trammer, imieniem DOK. Nr. V. ppułk. K. S. Dr Cięciel, imieniem Związku sędziów i prokuratorów Dr Muczkowski, imieniem Związku adwokatów polskich Dr Landau, imieniem aplikantów sądowych Dr Nowotny, imieniem kandydatów notarjalnych Dr Radzyński, imieniem aplikantów adwokackich w Warszawie Adler. Odczytano liczne depesze powitalne m. i. od wiceministra Cara, prof. Dr Gołąba, senatorów, posłów, notarjuszy i adwokatów.

Po wygłoszeniu referatów przez Dr Jerzego Brylińskiego „O znaczeniu prawnika dla państwa“ i przez Dr Jerzego Langroda „O reformę aplikacji adwokackiej“ zamknął prezes Dr Molkner część uroczystą Zjazdu.

Po krótkiej przerwie odbyło się plenarne posiedzenie, na którem Zjazd ukonstytuował się, wybierając Dra Adolfa Czudowskiego (Lwów) przewodniczącym, Dra Teodora Molknera (Kraków) i Dra Wiktora Jedlińskiego (Jarosław) wiceprzewodniczącymi, a Dra Jerzego Langroda i Dra Jerzego Brylińskiego sekretarzami.

Wybrano trzy komisje: ordynacji adwokackiej, reform przejściowych i ogólną oraz organizacyjną. Po wysłuchaniu referatu Dra Teodora Molknera na temat: „Obecne położenie kandydatów adwokackich Małopolski“ zamknięto pierwszy dzień obrad.

Popołudniu wygłosił odczyt adwokat Dr. Józef Steinberg: „O przymusie adwokackim w projekcie polskiej procedury cywilnej“.

Popołudniu pierwszego dnia obrad i przez całe przedpołudnie drugiego dnia obradowały poszczególne komisje, które złożyły na plenarnem popołudniowem posiedzeniu drugiego dnia obrad swe sprawozdania.

Zjazd uchwalił szczegółowy projekt ustroju aplikacji adwokackiej w całej Polsce z 5-cioletnią praktyką, w tem jeden rok praktyki sądowej, przyjmując zasadę nieograniczonej wolnoprzesiedlności; w przyjętych rezolucjach żądano natychmiastowego usunięcia wszelkich odrębności dzielnicowych i umożliwienie wykonywania praktyki adwokackiej na całym obszarze państwa przy zaliczaniu praktyki odbytej w którejkolwiek z b. dzielnic.

Zjazd uchwalił zgodne statuty dla Stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie i Lwowie. Stowarzyszenia te zamieniono na organizacje, łączące koła z wszystkich ośrodków krakowskiego i lwowskiego sądu apelacyjnego oraz sądu okręgowego w Cieszynie. Stowarzyszenia te połączono wspólną nadbudową, a mianowicie Radą naczelną kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska cieszyńskiego. Prezesem Rady Naczelnej obrano Dra Jerzego Langroda.

Wśród nader podniosłego nastroju zamknięto dwudniowe obrady Zjazdu.

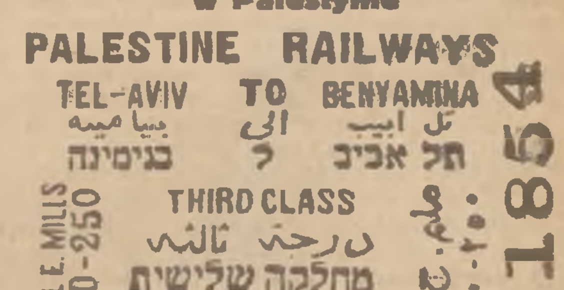
KRONIKA POLITYCZNA.

Rola Japonji w wojnie chińskiej — między północą a południem

Nagłe zwycięstwo południa chińskiego nad Czang Tso Linem zmusiło Japonję do czynnego wystąpienia. Prowincja Szantung, której stolicą jest miasto Czinamfu, została poważnie zagrożona przez marszałka Czang Kai Szeka. W Czinamfu żyje przeszło 2000 Japończyków. Rząd japoński wysłał z Czingtau do Czinamfu oddział wojskowy, wynoszący również 2000 żołnierzy japońskich. Przeciwko tym japońskim transportom wojskowym zaprotestowały tak Chiny północne, ja ki południowe. Rząd japoński zaznaczył wprawdzie, że nie ma zamiaru czynnie interwenjować po żadnej stronie, ani też nie zamierza Czinamfu ogłosić pasem neutralnym, by w ten sposób wsunąć klin pomiędzy Czang Tso Linem a maszerującym na Pekin Czang Kaj Szekiem, ale opinja chińska nie wierzy tym zapewnieniom.

Należy sobie jeszcze przypomnieć, warunki, pod którymi Japonja przystąpiła do wojny światowej. Japonja zażądała wtenczas wydania Czingtau, gdzie Niemcy wspaniały zbudowały port, w swe posiadanie. Na paryskiej konferencji pokojowej udało się Japonji przeprzeć to żądanie, ale wówczas Chiny opuściły konferencję pokojową. W kilka lat dopiero później, dzięki Ameryce, zmuszono na konferencji waszyngtońskiej Japonję do wydania Chinom ośrodka Czingtau i kolei prowadzącej przez prowincję Szantung. Japonja z ciężkiem sercem poniosła wówczas tę ofiarę. Obecnie na czele rządu w Japonji stoi generał Tanaka, który uchodzi za zwoennika japońskiego imperjalizmu, datego w Chinach obawiają się, że Japonja zechce się znowu mocno osadowić w Czingtau oraz objąć powtórnie w posiadanie kolei prowadzącą przez Szantung.

Tak wygląda bilet kolejowy w Palestynie



Reprodukcja nasza pokazuje bilet trzeciej klasy z Tel Awiwu do Benjaminy. Napisy w trzech oficjalnych językach kraju: angielskim, arabskim i hebrajskim. Wielkość biletu taka sama jak na kolejach europejskich (nasza reprodukcja jest fotografją powiększoną).

ROZMAITOŚCI.

Wynalazek radjomikroskopu

Profesor Sophus Shelder, wykładający optykę i fotochemję na uniwersytecie w Virginji skonstruował nowy typ mikroskopu, przewyższający najpotężniejsze ze znaych dziś ultramikroskopów. Uczony ten zastosował ultrafioletowe promienie o krótkich falach, słynne dziś promienie „gamma“, wydzielane przez radjum, dzięki którym możliwe jest uzyskanie powiększeń w stosunku 1-go do miljona. Wynalazek ten będzie miał niesłychane znaczenie gdyż pozwoli uczonym zbadać nowe, a nieznane dotychczas światy mikroskopijne.

Po zamordowaniu posła Wojkowa

Ogólne oburzenie i potępienie. — Zamach nie powinien zamącić dobrych stosunków między Polską a Rosją. — Nie możemy tolerować w Polsce walki antybolszewików z sowietami. — Osobiste walory pos. Wojkowa. — Jego korzystna dla obu państw działalność na posterunku warszawskim. — Kwestja udziału w śledztwie. — Nie powinny powstać na tem tle nieporozumienia. — Niezgrabne wyrażenie „Czasu". —Chcemy pokoju, a nie tylko „dłuższego" pokoju!

Przegląd prasy.

Cała bez wyjątku prasa polska wyraża jednomyślnie głębokie oburzenie z powodu zamachu onegdajszego, którego ofiarą padł poseł sowiecki w Warszawie, p. Wojkow. Można śmiało rzec, że opinja solidaryzuje się w całości z rządem, który natychmiast dał wyraz swojemu stanowisku wobec ohydnego czynu.

„Kurjer Polski" pisze:

> Stanowisko rządu znalazło bardzo rychło wyraz w oficjalnych wyrazach współczucia ze strony przedstawiciela rządu. Z tymi wyrazami solidaryzuje się cała poważna opinja polityczna w Polsce, boleśnie dotknięta tym wzburzającym i przykrym wypadkiem, który nie powinien chyba rzucić cienia na dalszy rozwój przyjaznych stosunków między obydwoma sąsiadującemi państwami.

Główną troską prasy jest właśnie wzgląd na dalszy rozwój przyjaznych stosunków między Polską o Rosją. Już choćby z tego względu musi być zamach onegdajszy, jak najsurowiej potępiony. Słusznie podnosi **„Kurjer Warszawski"**:

> Opinja publiczna winna wyrazić gorący protest przeciwko nadużywaniu gościnności polskiej i plamieniu jej aktami zbrodniczemi. Na żadną tolerancję, na żadne szukanie okoliczności łagodzących liczyć one nie mogą.

W tym samym duchu wypowiada się „Głos Narodu":

> Nie możemy ścierpieć by te krwawe porachunki załatwiali (antybolszewicy) na naszej ziemi, pod osłoną naszej gościnności i naszych praw, i by swymi zamachami szkodzili interesom Polski. Niech idą do Rosji i tam walczą z wrogiem. Polska musi roztoczyć nadzór nad emigrantami rosyjskimi, by zabezpieczyć się przed dalszymi zamachami. Przestępcę spotka należna kara. Pobłażliwość byłaby fatalna dla państwa. Nie dopuścimy, by w Polsce antybolszewicy prowadzili wojnę ze Sowietami.

„Warszawianka" podkreśla osobiste zalety posła Wojkowa:

> W granicach dzisiejszych prawnych stosunków i możliwości działalność posła Wojkowa była dodatnia i sposób postępowania poprawny. To sprawia, że społeczeństwo polskie, obok potępienia powszechnego, które zbrodnia w każdym razie musiała na się ściągnąć odczuwa także prawdziwy żal wobec tego nieszczęsnego zdarzenia.

Na ten sam moment wskazuje **„Polonja"**:

> Prawdziwie tragiczną stroną wypadku warszawskiego jest, że na terytorjum polskiem zamordowany został człowiek który, jako polityk szczerze dążył do zacieśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Sowietami — i z całą gorliwością zawsze współdziałał, czy to jeśli chodziło o dojście do skutku paktu nieagresji między obu państwami, czy też o pogłębienie stosunków gospodarczych.

Jedyną trudność stanowić może kwestja udziału przedstawiciela sowietów w śledztwie. W tej mierze zauważa **„Kurjer Poranny"**:

> Jest to oczywiście jedynie kwestja procedury, o której rozstrzyga litera ustawy i przez to samo może być załatwiona jedynie w drodze normalnej akcji prawnej, nie mającej nic wspólnego ze stroną dyplomatycznego stosunku pomiędzy obu do tkniętemi spełnioną zbrodnią państwami.
>
> Nie może być rzecz prosta mowy o politycznej interwencji obcego państwa bez względu na stopień jego krzywdy w wewnętrzny wymiar sprawiedliwości, innego państwa. Historja już stwierdziła, że tego rodzaju interwencje w żadnym wypadku dopuszczane być nie mogą. Tembardziej jednak wydaje się pożądanem, aby sprawność i jawność działania władz bezpieczeństwa i sprawiedliwości usunęła wszelki pretekst do nieporozumień.

„Nasz Przegląd" nie przypuszcza,

> aby z powodu czysto proceduralnych kwestyj przeprowadzenia śledztwa, mającego wszechstronnie wyjaśnić tło polityczne zamachu, miały powstać poważne nieporozumienia. Nie leżą one bowiem ani w interesie Polski, ani w interesie Sowietów; atmosfera międzynarodowa przeładowana obecnie elektrycznością nie znosi napięcia, chociażby sztucznie wywołanego.

To samo stanowisko, co cała prasa, zajmuje i **„Czas"** —

> Polska, ani jako społeczeństwo, ani jako rząd zbrojnej walki z sowietami nie chce. Chce dłuższego okresu pokoju i na zachodniej i na wschodniej swej granicy, aby się gospodarczo odbudować i politycznie skrzepić. Wytrwa też z pewnością na drodze trafnie obranej, aby z sowietami tarcia zmniejszać, a lojalne stosunki podtrzymywać. Jednakże musi tego samego wymagać od sowietów. Dlatego też ma prawo żądać, aby zbrodnia warszawska nie została przez sowiety wyzyskiwaną do mącenia poprawnych stosunków.

— nie rozumiemy tylko, co ma oznaczać wyrażenie „(Polska) chce d ł u ż s z e g o okresu pokoju". Czy ma to znaczyć, że p o „gospodarczem odbudowaniu i politycznem skrzepnięciu" będziemy już mieli d o ś ć pokoju? Że wtedy będzie pora myśleć o — wojence? Prawdopodobnie wyraził się "Czas" tylko niezgrabnie, bo o apetyty wojenne, trudno go podejrzywać.

Wszyscy w Polsce pragną p o k o j u — i na Zachodzie i na Wschodzie — p o k o j u, w o g ó l e pokoju — a nie tylko „d ł u ż s z e g o" pokoju! Pragnienie „dłuższego" pokoju jest właściwie tylko pragnieniem „pieredyszki" (Atempause) dla tem wszechstronniejszych przygotowań wojennych.

*

W dziale telegramów dzisiejszego numeru, znajdą Czytelnicy treść noty sowieckiej do rządu polskiego w sprawie zabójstwa Wojkowa. Osnowa i ton tej noty wskazują niestety na to, że sowiety usiłują — przynajmniej narazie — nadać pożałowania godnej aferze zamachu cechę zgoła przez opinję polską nieprzewidzianą. Nota zawiera — że użyjemy słów **„Nowej Reformy"** —

> brutalne i niczem nieuzasadnione oskarżenie rządu polskiego przez p. Litwinowa, który nie waha się twierdzić, jakoby władze polskie tolerowały akcję kontrrewolucjonistów rosyjskich i jakoby śmierć Wojkowa była skutkiem tej tolerancji.

Wstrzymujemy się narazie od dalszych komentarzy tego, niemniej od samego zamachu pożałowania godnego wystąpienia p. Litwinowa. Miejmy nadzieję, że sowiety, zorjentowawszy się w sytuacji i zrozumiawszy najzupełniej poprawne stanowisko Polski i rządu polskiego — co nawet przyznaje objektywna chyba w tej mierze prasa niemiecka — nie zechcą kontynuować fatalnej taktyki swojej noty wczorajszej.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Albanją a Jugosławją

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Albanją a Jugosławją nie może nikogo zadziwić, jest ono bowiem naturalnem następstwem bardzo ostrego napięcia między Włochami a Jugosławją. Bezpośrednim powodem zerwania było przyaresztowanie dragomana (tłumacza) poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie, Gjuraskowicza, który z pochodzenia jest Albańczykiem. Przyaresztowanie to nastąpiło jeszcze zeszłego miesiąca a od tego czasu Jugosławja stale domagała się uwolnienia członka swego dyplomatycznego przedstawicielstwa w Albanji. Rząd albański zasłaniał się znowu tem, że Gjuraskowicz jest obywatelem albańskim; nie piastuje żadnego urzędu w poselstwie jugosłowiańskiem i dlatego nie przysługuje mu prawo eksterytorjalności. Wreszcie powoływał się rząd albański na okoliczność, że przy przeprowadzonej rewizji znaleziono u Gjuraskowicza dokumenty udowadniające jego antypaństwową działalność. Rząd jugosłowiański coraz natarczywiej i energiczniej domagał się spełnienia swego żądania, uważając że chodzi tu o naruszenie prestiżu państwowego Jugosławji. Doszło więc do ostateczności tj. do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Opiekę nad obywatelami jugosłowiańskimi w Albanji objęła Francja.

To zerwanie nie doprowadzi najprawdopodobniej do wojny, chociaż w stosunkach bałkańskich niczego przewidzieć nie można. W każdym razie Jugosławia liczyć się będzie poważnie z tem, że za Albanją stoją Włochy, które właściwie cały ten konflikt wywołały. Czy Włochy zdecydowane są już teraz doprowadzić do ostateczności, okaże najbliższa przyszłość. Być może, że Mussolini uważa chwilę obecną za stosowną do takiego rozrachunku z Jugosławją, ponieważ mocarstwa, zaprzątnięte poważniejszemi sprawami, nie będą mu przeszkadzały w realizacji faszystowskiego imperjalizmu. Być też jednakowoż może, że Francja da poważnie do zrozumienia Mussoliniemu że nie wyda Jugosławji na pastwę Włoch.

Czerwcowa sesja Ligi Narodów najprawdopodobniej jednak zajmie się tą sprawą i zażegna wybuch wojny.

Nowy rząd w Rumunji

Generał Averescu przeliczył swe siły. Zamarzył o karjerze rumuńskiego Mussoliniego; ale marzenia jego rozbił w puch sprytny wielce gracz polityczny Bratianu. Chory król Ferdynand, zrażony dyktatorskiem postępowaniem generała Averescu, dał się nastraszyć ponurym horoskopom stawianym przez Bratianu i zażądał od generała Averescu utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Poważną rolę odegrała tu też troska o przyszłość kraju na wypadek śmierci króla. Ten to bowiem moment głównie wyzyskiwał dla siebie Averescu, który zażądał dla siebie pełnej władzy, by nie dopuścić do puczu t. zw. karlistów, tj. zwolenników byłego następcy tronu, księcia Karola. Bratianu okazał się większym mistrzem i przekonał króla, że spokój w Rumunji utrzymać można nie drogą dyktatury generalnej, lecz przez utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

Nowy gabinet, w skład którego wchodzą ministrowie partji liberalnej i partji narodowo-chłopskiej, rozwiązał parlament, rozpisując nowe wybory na początek lipca. Można się spodziewać, że wybory wypadną po myśli rządu, albowiem w Rumunji nigdy się jeszcze nie przydarzyło, by rząd przy wyborach poniósł klęskę. Nowy rząd zniósł też cenzurę dla prasy, mocno swojego czasu przez generała Averescu skneblowanej.

Kurs polityki zagranicznej ulegnie najprawdopodobniej dość poważnej zmianie. Bratianu znany jest jako zwolennik orjentacji francuskiej, dlatego przypuszczać można, że w Rumunji wzrosną wpływy Francji. Włochy są wielce niebezpiecznym sojusznikiem Rumunji, a widmo możliwej wojny włosko-jugosłowiańskiej przejmuje napewno i Rumunję niepokojem.

* * *

O zmianie rządu w Rumunji i wypadkach albańskich zamieszczamy dziś również artykuł wstępny.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: „Maleństwo" (popularne).

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (Stradom 11).
Czwartek: „U progu szczęścia".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak się realizuje spadek amerykański?

W sprawie spadków po krewnych w Ameryce podaje jedno z pism warszawskich następujące informacje:

Najprościej przedstawia się sprawa, gdy zmarły pozostawił testament i wyznaczył w nim tzw. „wykonawcę swej ostatniej woli". Wówczas procedura jest stosunkowo krótka. Wykonawca testamentu zawiadamia zapisobiorców bądź bezpośrednio, jeżeli ma ich adres bądź przez ogłoszenia w gazetach. Spadkobierca powinien zwrócić się w tym wypadku albo do wydziału konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który powierzy sprawę radcy prawnemu właściwego konsulatu albo też do adwokata.

Wypłata zapisu następuje po odpowiedniem orzeczeniu sądu spadkowego. Wypłaca — wykonawca testamentu, a nastąpić to może w rok po śmierci zapisodawcy.

Należy zaznaczyć, że według prawa spadkowego, obowiązującego w Stanach Zjednoczonych, żadne ograniczenia nie krępują swobody rozporządzania majątkiem w testamencie. Można wyłączyć krewnych i zapisać cały majątek niekrewnemu. Powodem unieważnienia testamentu może być jedynie niepoczytalność zapisodawcy.

Sprawa komplikuje się atoli, jeżeli zmarły nie sporządził testamentu. Wówczas sąd spadkowy wyznacza kuratora spadku i wzywa przez ogłoszenia w pismach amerykańskich (często w wychodzących w Stanach Zjedn. pismach żydowskich) krewnych zmarłego, aby zgłosili swoje prawa do spadku. Co do podziału spadku ustawodawstwa poszczególnych stanów różnią się dość znacznie.

W stanie New York dwie trzecie otrzymują zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki), a resztę wdowa. Jeżeli niema zstępnych, wdowa bierze połowę, a druga połowa przypada krewnym. Jednakże jeżeli pozostały po zmarłym majątek nie przekracza 4.000 dolarów, cały spadek przypada wdowie.

Specjalny rodzaj „spadków" amerykańskich stanowią odszkodowania dla rodzin poległych żołnierzy. Do tych zasiłków mają prawo jedynie żona i dzieci, a w dalszej linji rodzice, o ile byli na utrzymaniu poległego. W Warszawie mieszka pewien Żyd, którego syn służył w armji amerykańskiej i poległ na wojnie. Otrzymuje on od rządu amerykańskiego 45 dolarów miesięcznie.

Obecnie praktyka ma także do czynienia z innym typem odszkodowań: dla rodzin robotników, którzy padali ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas pracy.

Uzyskać to odszkodowanie mogą tylko ci członkowie rodziny, którzy byli na utrzymaniu zmarłego. Kontrola pod tym względem jest bardzo surowa.

* * *

Większość spadków amerykańskich, które wpływają do Polski, nie przekracza kwoty 1000 dol. Ilość zaś zawiadomień o spadkach amer., dochodzących do Polski wynosi około 1500 wypadków. Około 5 proc. spadków z rozmaitych przyczyn przepada i nie dostaje się do rąk spadkobierców. Władzą właściwą jest w sprawach tych wydział konsularny ministerstwa spraw zagranicznych. Ministerstwo to prowadzi obecnie z Stanami Zjedn. Ameryki rokowania o zawarcie umowy konsularnej, która obejmie również sprawy spadkowe. Obecnie windykacje spadków załatwiają radcy prawni konsulatów polskich w Ameryce.

W ciągu ostatnich lat 5 wpłynęło ze Stanów Zjedn. do Polski z tytułu spadków i odszkodowań około trzy miljony dolarów. Nie jest to statystyka dokładna. W rzeczywistości kwota ta jest znacznie wyższa. Wiele spadków i odszkodowań zainteresowani otrzymują bowiem bezpośrednio przez adwokatów. Te sumy, których wysokości nie dadzą się określić, nie są, rzecz jasna, objęte statystyką państw.

—oOo—

Orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego w sprawie umowy komisowej

Wyrok najwyższego trybunału administracyjnego, który poniżej cytujemy rozstrzygnął wreszcie na korzyść skarżących kwestję dowolnego odrzucania przez władze podatkowe umowy komisu.

Tło sprawy było następujące:

Jedna z firm, prowadząca rozległe obroty handlowe, przy składaniu zeznania do wymiaru podatku przemysłowego, powołując się na zawartą umowę ze swym londyńskim dostawcą, zeznała jako obrót jedynie otrzymaną prowizję komisową.

Komisja szacunkowa, jak również odwoławcza nie uznały umowy komisowej, motywując to fikcyjnym charakterem takowej. Na skutek skargi poszkodowanej firmy, sprawa znalazła swój epilog na posiedzeniu najwyższego trybunału administracyjnego, który ze względu na zasadniczy charakter rozstrzyganej kwestji rozpoznawał skargę w zwiększonym komplecie.

W rezultacie zaskarżony wymiar jako niezgodny z ustawą, został uchylony na tej zasadzie, że **władze podatkowe nie mają wogóle podstaw do odrzucania stosunku komisu, nawet gdy komis ten jest fikcyjny, o ile naturalnie podatnik przedstawił formalne dowody zawarcia takiej umowy.**

Opłaty od zgłoszeń odbiorników radjowych

Min. Skarbu wyjaśniło ostatnio kwestję bardzo doniosłą dla rozwoju ruchu radjowego, mianowicie stwierdziło autorytatywnie, że w myśl art. 141, punkt 13 lit. a i art. 154 ustawy o opłatach stemplowych, pisemne zgłoszenie w sprawie upoważnienia do zakupu i założenia radjostacji odbiorczej i korzystania z niej oraz upoważnienie, wydane na skutek takiego zgłoszenia, **nie podlegają opłatom stemplowym.**

Spodziewamy się, że władze pocztowe zastosują się niezwłocznie do tej interpretacji Min. Skarbu.

—o—

POLSKA EKSPANSJA NA DALEKI WSCHÓD. Jak się dowiadujemy, szereg białostockich fabryk manufakturowych otrzymało zamówienia z Chin Północnych i Mandżurji na sumę około 10 miljonów złotych. Zamówienia te obejmują wyroby wełniane, kołdry i koce manufakturę bawełnianą, sukna itp. Wykonanie tych zamówień ożywi przemysł włókienniczy okręgu białostockiego, który w znacznej swej większości nie był całkowicie czynny i zmniejszy bezrobocie w tym okręgu. (V.).

—

Przypominamy!

KALENDARZYK SZEKLOWY.

Wzywamy wszystkie Lokalne Komisje szeklowe do punktualnego przestrzegania następujących terminów:

1) **do 12. czerwca akcja szeklowa** ma być bez przerwy kontynuowana przy pomocy wszystkich sił organizacyjnych. **Kontyngent** musi być osiągnięty.

2) 10. czerwca prezesi Kom. lok. zawiadomią nas kartką o stanie akcji.

3) **do 10 czerwca** Komitety okręgowe wypełnią polecenia odnośne do przydzielonych im miejscowości i podadzą nam relacje o wyniku swych zabiegów.

4) **14 czerwca pieniądze szeklowe i odcinki sprzedanych szekli muszą już być w Krakowie.**

5) 16. czerwca nadeślą nam komitety odpisy sporządzonych katastrów szeklowych wedle poleceń w cyrkularzu.

6) **24. czerwca** Centralna Komisja ogłosi w „Nowym Dzienniku" ostateczny wynik akcji wedle miast.

7) 28. czerwca Centralna Komisja ogłosi w „Nowym Dzienniku" te miejscowości i osoby, które wpisane zostaną dla upamiętnienia jubileuszowego roku Kongresowego do **Złotej Księgi Funduszu Narodowego.** Wpisane będą tylko te miejscowości, które osiągną kontyngent, odprowadzą w terminie pieniądze i nadeślą odpis katastru szeklowego. W tym samym terminie ogłoszoną będzie lista miejscowości, które obowiązku swego nie wypełniły, jakoteż te Komitety okręgowe, które zaniedbały akcji w swym okręgu.

SJONIŚCI!

Organizacja stoi dyscypliną! Terminy ustanowione są po to, by zaprowadzić ład i porządek i nauczyć się posłuchu wobec przepisów statutu. Nie odkładajcie akcji pod hasłem: „Nie szkodzi, jeśli będzie kilka dni później".

Dochowajcie ściśle terminów! Niech wszystkie Komitety współzawodniczą ze sobą w tym względzie!

Niech znowu okaże się sprężystość Organizacji sjonistycznej!

W Krakowie, 8. czerwca 1927.

Za Centr. Komitet Szeklowy dla zach. Małopolski i Śląska:

Dr. I. Schwarzbart. przew. **Dr. R. Feldschuh.** sekr.

Referat posła Dra Thona

We wtorek wieczorem odbyło się w sali „Tel Awiwu" zebranie członków Organizacji ogólnosjońskiej, na którem pos. Dr Thon wygłosił referat n. t. „Obecne położenie w sjonizmie, a zadania XV. kongresu". W barwnych słowach i w sposób nader zajmujący przedstawił poseł Dr Thon poszczególne problemy ruchu w chwili obecnej, podkreślając z szczególnym naciskiem konieczność szerokiej i silnej akcji szeklowej, dla przygotowania poważnego i pięknego kongresu. Licznie zebrani towarzysze podziękowali serdeczną owacją pos. Thonowi za znakomite wywody.

Zebranie zagaił prezes Kom. Lok. Org. Sjon. dyr. Pineles, a zakończył apelem o energiczne rozsprzedanie szekli Dr Hilfstein.

Rozmaitości sportowe

LUMEK, były gracz wiedeńskiego Hakoahu, jest od szeregu lat podporą Makkabi (Tel Awiw), gra obecnie w obronie. Lumek jest Krakowianinem i zwie się Rottner. Ma on sklep przyborów sportowych.

REPREZENTACJA ŻYDOWSKA PALESTYNY, będąca obecnie na tournee w Stanach Zjedn., składa się z graczy Makkabi (Tel Awiw) i Hagiboru (Hajfa), w których gra kilku znakomitych graczy byłego Vacu budapeszteńskiego. Jednym z managerów obecnych w Palestynie jest były kierownik fotballowy Vacu, Deutsch. Tak więc i w Palestynie, jak widzimy, zaraza profesjonalizmu już się zakorzeniła. Naszem zdaniem jest nam Żydom ten sportowy profesjonalizm niepotrzebny, a nawet szkodliwy, tak w golusie, jak i Palestynie. Chwilowa propaganda i bluff mijają, a produkcja nie wykazuje faktycznej, masowej, społecznej tężyzny. W każdym razie nie należałoby z zawodowców sportowych robić bohaterów narodowych mimo, iż czynią to wszystkie narody. W tem nie musimy ich naśladować.

WIELKA ŻYDOWSKA IMPREZA SPORTOWA odbędzie się w połowie bm. w Pradze, zorganizowana przez tamtejszy Hagibor. Przewidziane są zawody lekkoatletyczne, fotballowe, pływackie i tennisowe, przy współudziale szeregu Związków żydowskich z różnych centrów Europy. Wiedeń wysyła przeszło 100 zawodników rozmaitych gałęzi sportowych.

871 MECZÓW rozegrali od czasu swego założenia słynni amatorzy angielscy Corinthians.

BUKH, twórca nowego systemu wolnej gimnastyki, odbywa ze swemi wzorowemi grupami (męską i żeńską) propagandowe tournee po Anglji Holandji, Niemczech i Polsce.

100 ZŁ. (?!!) przyniósł w Warszawie Dzień P. Z. P. Nu.

FREIWALDÓWNA (Makkabi Kraków) uznaną została przez trenera szwedzkiego Norlinga za doskonały materjał lekkoatletyczny.

WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW—ZAKOPANE 110 km. Dnia 10 lipca br urządza Sekcja Cyklistów **i Motorzystów ŻKS Makkabi III.** doroczny klasyczny wyścig górski, Kraków—Zakopane. Nader liczne serpentyny, oraz stałe wzniesienie poziomu, przy niemniej gwałtownych zjazdach, czynią ten odcinek trasy najcięższym i najtrudniejszym etapem wyścigów szosowych w Polsce. W dniu 10. lipca żadnych innych wyścigów kolarskich urządzać nie wolno. ZPTK wysyła na ten wyścig swych delegatów, którzy obserwując go na całej trasie, mają możność przekonania się o niezwykłej wytrzymałości naszych najlepszych długodystansowców. Wyścig ten gromadzi rokrocznie elitę naszych szosowców ze wszystkich stron Rzplitej, którzy walczą o srebrny puhar, przechodzący na własność zwycięzcy. Prócz tego ofiaruje klub 10 żetonów złotych i srebrnych, prócz wartościowych nagród honorowych, ofiarowanych przez kupiectwo krakowskie. Miarą silnego zainteresowania się wśród wybitnych kolarzy jest fakt, iż już do tej chwili, a więc na miesiąc przed zawodami, wpłynęły zgłoszenia z Warszawy, Lwowa i Łodzi. Spodziewany jest udział przeszło 60 zawodników. Zapisy do biegu przyjmuje Aleksander Choczner w Krakowie ul. Jasna 2, do dnia 5. VII. br. Na starcie zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane nie będą.

MISTRZOSTWO SZOSOWE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO (100 km) odbędzie się 12. bm. na trasie Kraków—Skawina—Zator i z powrotem. Organizacja tego biegu powierzoną została Cracovii. Sekcja Kol. Makkabi obsadza bieg ten 4-ma zawodnikami, a mian. Langsamem, Immerglückiem, Kleinmannem i Glücksmannem. Zgł. u p. Czesława Wiśniewskiego ul. św. Marka 20.

LWOWSKIE TOW. KOL. (LTK) zaprosiło na swoje wyścigi szosowe w dn. 19 bm. Sek. Kol. Makkabi (Kraków), która wysyła na te zawody **Hilfsteina, Immerglücka i Langsama.**

Jubileusz „króla“ prasy żydowskiej

30 lat „Forwertsu“. — Tendencje pisma. — 150 tysięcy egzemplarzy dziennie. — Gmach dziesięciopiętrowy. — Strawa duchowa czytelnika żydowskiego w Ameryce. —

Dziennik żydowski „Forwerts“, wychodzący w Nowym Jorku, obchodził niedawno 30-letni jubileusz swego istnienia.

Długi i nieprzerwany okres istnienia dziennika żydowskiego jest niewątpliwie radosnym objawem, świadczącym o sile i zdolności przywiązywania czytelnika żydowskiego do pisma. Na podstawie tego dziennika można przytem ocenić stopień rozwoju kulturalnego czytelników, rekrutujących się przeważnie z pośród Żydów amerykańskich. A ponieważ „Forwerts“ jest jeszcze dzisiaj „królem“ prasy żydowskiej w Ameryce pod względem materjalnym, liczba jego czytelników jest bardzo wielka i wpływ jego na bieg życia żydowskiego daje się odczuć na każdym kroku, warto zająć się treścią, kierunkiem, słowem strawą duchową, jaką obdarza Forwerts czytelnika żydowskiego.

Z początku była tendencja „Forwertsu“ w stosunku do żydostwa nawskróś burzycielską. „Forwerts“ dążył do zniszczenia i wykorzenienia resztek żydowskich wartości duchowych, jakie emigranci przeszczepiali na grunt amerykański. Pod hasłem ideałów socjalistycznych napadał „Forwerts“ na wszystko, co było narodowo-żydowskiem. Nie zadowolił się propagowaniem socjalizmu, walki klas i stworzenia silnego, jednolitego, żydowskiego ruchu robotniczego, lecz za główny cel postawił sobie wykorzenienie odrębności żydowskiej, uśmiercenie poczucia narodowego, nawołując do asymilacji z resztą społeczeństwa amerykańskiego.

Cel „Forwertsu“ nie został osiągnięty. Życie żydowskie zwyciężyło tendencje grupy socjalistów. Żydostwo amerykańskie na skutek przejść wojennych i kontaktu z żydostwem europejskiem stawało się coraz bardziej narodowem. Wówczas i „Forwerts“ zmienił swoje przekonanie i stał się organem „narodowym“, a nawet w razie specjalnej potrzeby sjonistycznym. Oczywiście, zmiana tonu nie spowodowała równocześnie zmiany treści. „Forwerts“ pozostał wierny swojemu dawnemu kierunkowi i jeśli tylko mógł szkodzić ideałowi narodowemu **bez własnej szkody materjalnej**, czynił to z wielką ochotą i przyjemnością.

Z pośród wszystkich pism żydowskich wychodzących w Ameryce jest „Forwerts“ największym, najsilniejszym i najbogatszym dziennikiem. Wychodzi on dziennie w 150.000 egzemplarzy. Posiada w Nowym Jorku wspaniały budynek o 10 piętrach, którego budowa kosztowała miljon dolarów. Sieć jego wpływów rozciąga się na wszystkie miasta Ameryki. Prawie w każdem większem lub mniejszem mieście znajduje się jego oddział. Gdyby użył swych sił i wspaniałej organizacji dla budowy, rozwoju, wychowania smaku i poczucia u swych czytelników, gdyby był naprawdę dziennikiem robotników żydowskich, stojącym ponad nimi, służącym im, starającym się o ich potrzeby i broniącym ich praw, mógłby stworzyć wiele wspaniałych rzeczy i dopomóc do rozwoju żydowskiego ruchu robotniczego w Ameryce. Lecz „Forwerts“ dba tylko o wzmocnienie swych wartości materjalnych, o powiększenie zasięgu swej władzy i do tego celu używa wszystkich środków, odpowiednich i nieodpowiednich. Dziś głosi asymilację jutro nawołuje w imieniu poczucia narodowego, a nawet daje wyraz tęsknocie za Erec Izrael...

Niema konsekwencji w jego czynach, ani stałości w jego słowach. Znaczenie „Forwertsu“ w publicystyce i literaturze żydowskiej jest wielkie. Najlepsze pióra pracują w tem piśmie. Szereg wybitnych pisarzy żydowskich drukuje we „Forwertsie“ swe utwory. Ale nikt, oprócz ulicy nie nadaje tonu temu pismu. „Zbiór listów“ „Forwertsa“ zajmujący dużo miejsca w każdym numerze, jest ogromnie niesmaczny. Jego żarty i opowiadania pełne są niewybrednych pomysłów.

Pismo to obchodzi obecnie 30-letni jubileusz i jest największą siłą w królestwie prasy żydowskiej w Ameryce. Cóż to oznacza?...

—oSo—

O przestrzeganie przepisów religijnych w Palestynie

Ciekawa wymiana listów między rabinatem palestyńskim a Egzekutywą sjonistyczną

Jerozolima (ŻAT). Między rabinatem palestyńskim a Egzekutywą sjonistyczną odbyła się ciekawa wymiana listów, poruszająca starą sprawę, która oddawna już jest przedmiotem troski pobożnych Żydów w Palestynie. Rabini zaznaczają w swojem piśmie, że część mieszkających w kwucach, dopuszcza się publicznego naruszenia odpoczynku sobotniego, konsumuje trefne jadła i tp. Rabini wzywają przeto egzekutywę sjonistyczną oraz zarządy „Keren Hajessodu“ i Żyd. Funduszu Narodowego, aby podjęto środki, by tego rodzaju zjawiska nie miały więcej miejsca i żeby wszyscy ci, którzy mieszkają na terenach narodowych (Keren Kajemeth) i korzystają z funduszów narodowych (Keren Hajessod), szanowali uczucia religijne narodu.

Egzekutywa sjonistyczna odpowiedziała, że zasadniczo zgadza się całkowicie z żądaniami rabinów, zwłaszcza w sprawie publicznego naruszania odpoczynku sobotniego. Licząc się jednak z rzeczywistością, należy działać nie represjami, lecz dobrocią, środkami moralnymi. Tak więc kongres sjonistyczny na wniosek „Mizrachi“ utworzył specjalny budżet dla potrzeb religijnych w nowych kolonjach. Organizacja sjonistyczna zasila również religijne zakłady naukowe, gdzie pobiera nauki 6000 dzieci. Pozatem okazywano wydatną pomoc przy kolonizacji pobożnych Żydów. Dzięki tym środkom element pobożny w Palestynie wzmocnił się i spotęguje się jeszcze bardziej, jeżeli pobożni Żydzi wspólnie z innymi odłamami narodu żydowskiego wezmą czynny udział w odbudowie palestyńskiej.

Konsul Dr. Hausner w Berlinie

Berlin, (ŻAT) Bawił tu kilka dni nowomianowany konsul polski w Hajfie poseł Dr Bernard Hausner. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej Dr. Hausner oświadczył, że termin jego urzędowania rozpoczyna się z dniem 1 lipca rb., lecz nie będzie on mógł przybyć do Hajfy przed dniem 1 września r. b. Po objęciu swego stanowiska w Palestynie Dr Hausner złoży swój mandat w sejmie polskim do dyspozycji „Koła żydowskiego“. „Przez moją nominację“, oświadczył Dr Hausner, „rząd polski chciał niewątpliwie zademonstrować swoje sympatje dla dzieła odbudowy żydowskiej w Palestynie“.

Egzekutywa arabska w Palestynie zmienia swoją taktykę

Kair, ŻAT. Mahomed Abdullah Anan, korespondent specjalny pisma arabskiego „Al Siassa“ w Azji Mniejszej, donosi w jednej ze swoich korespondencji z Palestyny, że na podstawie rozmów, jakie prowadził z Musa Kazim Paszą i innymi nacjonalistycznymi przywódcami arabskimi, można sądzić, że egzekutywa arabska w Palestynie nie odrzuca myśli o współpracy z rządem i Żydami. „Uważają oni“ pisze korespondent, „że niebezpieczeństwo(!) żydowskiej siedziby narodowej jest teraz znacznie mniejsze i przeto możliwa jest obecnie współpraca wszystkich narodowości kraju na podstawie samorządu“.

„Łotewski Rotszyld“ -- Ulrich Milman

Ryga, (ŻAT) Znany finansista żydowski Ulrych Milmna, zwany „łotewskim Rotszyldem“, obchodzi obecnie jubileusz 25-lecia swojej działalności przemysłowej i filantropijnej. Jubilat zdobył sobie sympatje najszerszych warstw ludności żydowskiej swoją działalnością filantropijną. Uwieńczeniem jego działalności filantropijnej jest budowa szpitala żydowskiego, który został nazwany jego imieniem. Ostatnio jubilat zwiedził Palestynę, gdzie nabył kilka większych plantacyj tytoniowych, na których zatrudnia kilkuset robotników żydowskich. Zdaniem p. Milmana przemysł tytoniowy w Palestynie ma świetną przyszłość. Jubileusz p. Milmana obchodzony będzie również w Berlinie, gdzie prowadzi on rozległe

interesy. W uroczystościach jubileuszowych wezmą udział przedstawiciele rządu niemieckiego, były kanclerz Rzeszy Dr Wirth, z którym jubilat utrzymuje stosunki handlowe i inni.

Handlarze żywym towarem grasują

Cała Bessarabja znajduje się obecnie pod wrażeniem aresztowania tajnej bandy handlarzy żywego towaru, których przytrzymano w Gałaczu. Aresztowani handlarze rekrutują się przeważnie, ku naszej hańbie, z Żydów rumuńskich, tureckich i amerykańskich. Banda ta grasowała od dłuższego czasu po miastach i miasteczkach rumuńskich, organizując rzekomą emigrację młodych dziewcząt za ocean. Dzięki przypadkowi dowiedziano się, że dziewczęta te były sprzedawane w różnych miastach amerykańskich do domów publicznych.

Przed kilkoma miesiącami głośną była sprawa nagłego ataku pomieszania u pewnej kobiety żydowskiej, której córka wyjechała do Ameryki. Powodem choroby i rozpaczy nieszczęśliwej matki był list otrzymany z Buenos Aires od zarządu pewnego szpitala, donoszący, że córkę w bardzo groźnym stanie przywieziono z podmiejskich okolic miasta. W związku z tym wypadkiem policja w Czerniowcach rozpoczęła śledztwo. Ajenci policyjni zwrócili specjalną uwagę na pewną kobietę żydowską, która często przybywała ze swemi „córkami“ do Jass, gdzie zaopatrywała je w suknie, łakocie i biżuterję. Jak się okazało, kobieta ta nazwiskiem Guckmann, była pośredniczką w handlu żywym towarem. Panią Guckman i jej towarzyszy osadzono w areszcie.

PIERWSZE ZNACZKI POCZTOWE W PALESTYNIE Z NAPISAMI W TRZECH JĘZYKACH. Dyrekcja poczty w Palestynie puściła w obieg nowe znaczki pocztowe, które są już sprzedawane w całym kraju. Są to właściwie pierwsze „prawdziwe“ palestyńskie znaczki pocztowe, ponieważ dotychczas znajdowały się w obiegu stare znaczki pocztowe egipskiego korpusu ekspedycyjnego, które zostały wydane w roku 1919 i miały jedynie nadruk „Palestine“. Nowe znaczki pocztowe mają napisy w 3 językach: hebrajskim, arabskim, angielskim i ozdobione są różnemi widokami palestyńskimi, jak np. widok grobu Racheli na drodze chebrońskiej, świątyni na górze w Jerozolimie itd.

ODZNACZENIA DLA URZĘDNIKÓW I OBYWATELI PALESTYŃSKICH. Z okazji dnia urodzin króla angielskiego Jerzego V. (dnia 3 czerwca) ogłoszona została lista odznaczeń dla urzędników i obywateli cywilnych. Wśród odznaczonych znajduje się m. in. p. Samuel Talkowski z Tel Awiwu.

PODARUNEK ŚLUBNY CARA BUŁGARSKIEGO DLA ŻYDOWSKIEJ PARY ŚLUBNEJ. Z okazji zaślubin córki p. Abrama Refetowa, członka związku gminy żydowskiej w Sofji, car bułgarski Borys przesłał przez swego adjutanta gratulacje dla młodej pary oraz podarunek ślubny dla panny młodej w postaci bransoletki wysadzanej djamentami.

„BOHATER ROBOTNICZY“. 64-letni kowal żydowski Wolf Rotbard z miasteczka Stefanice, który uprawia swój zawód przeszło 50 lat, obdarzony został z inicjatywy miejscowego związku zawodowego tytułem „bohatera robotniczego“.

JESZCZE JEDNA BOŻNICA ZAMIENIONA W KLUB ROBOTNICZY. Wychodzące w Mińsku pismo „Oktiabr“, donosi, że robotnicy żydowscy w Borysowie postanowili jeszcze w roku 1923 zabrać jedną z ośmiu bóżnic borysowskich, celem urządzenia klubu robotniczego. Jedyną przeszkodą był brak 15.000 rubli na przebudowę bóżnicy. Obecnie suma ta została już wyasygnowana i prace dokoła przeróbki bóżnicy na klub robotniczy już są w toku.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Szczepienie przeciw ospie

Zarazy ospy przed wynalezieniem szczepionek. — Szczepionka przeciwospowa. — Jak działa szczepionka?

Ospa jest chorobą bardzo groźną i ogromnie zaraźliwą; dawniej, gdy z chorobą tą jeszcze walczyć nie umiano, dziesiątki i setki tysięcy ludzi na nią umierało — całe wsie i miasta padały ofiarą tej choroby; dopiero przypadkowemu odkryciu angielskiego lekarza Jennera zawdzięczamy umiejętność zapobiegania tej zarazie przez stosowanie szczepionek, tak zwanej krowianki.

Już dawno obserwowano, że ludzie, którzy raz ospę przebyli, zachowują na całe życie odporność na tę chorobę — to też bardzo dawno już w Chinach i Indjach zarażano małe dzieci umyślnie od chorych na ospę, aby te przebywszy ją, zachowały na resztę życia odporność; metoda ta jednak dobrych rezultatów nie przynosiła, zarażone bowiem w ten sposób dzieci po większej części chorobie tej ulegały i przypłacały ją życiem.

Z końcem zeszłego wieku zaobserwowano, że ospie ulegają nietylko ludzie, ale i zwierzęta. I tak przekonano się, że na ospę chorują również i krowy, przebieg jednak tej choroby jest u tych zwierząt łagodny; co najważniejsza jednak, zarazek ospy w samej krowie podczas tej choroby ulega jakimś przemianom, tak, że zjadliwość jego zmniejsza się w znacznym stopniu; przeniesiony potem na człowieka nie wywołuje już ogólnej choroby, ale tylko reakcję miejscową przy lekkiem podniesieniu się temperatury po paru dniach objawy te ustępują, pozostaje jednak — co najważniejsza — odporność na ospę, zupełnie tak samo, jakgdyby dany osobnik przebył tę groźną chorobę w jej zwykłej postaci. Zjawisko to pierwszy opisał właśnie w małej broszurce Jenner, który obserwował je u kobiet, dojących krowy; kobiety te zarażały się od dojonych krów, poczem po przebyciu takiej miejscowej reakcji uzyskiwały pełną odporność na ospę i mimo panującej epidemji chorobie tej nie ulegały.

Dzisiaj zarażamy specjalnie krowy ospą; u zwierząt tych choroba ta przebiega lokalnie wywołując charakterystyczne pęcherzyki (w miejscu zakażenia) i strupki; następnie zawartość tych pęcherzyków, a mianowicie ciecz surowiczo ropną po odpowiedniej przeróbce szczepimy jako tak zwaną krowiankę doskórnie ludziom, których pragniemy uchronić przed ospą: po zaszczepieniu mianowicie krowianki powstaje miejscowa reakcja (zaczerwienienie, obrzęk, bolesność etc.), po paru zaś dniach (10—11 dni) występuje ogólna odporność na ospę.

Szczepienie na ospę jest dziś we wszystkich prawie państwach cywilizowanych obowiązkowem — wyjątkiem pod tym względem jest ojczyzna Jennera, Anglja i Ameryka.

Dzięki szczepieniu, ospa została z Europy prawie wyrugowana. Zdarzają się tylko sporadyczne wypadki, zawleczone z dalekiego Wschodu; nie zdajemy sobie dziś zupełnie z tego sprawy, jak groźne były te zarazy i ile tym szczepionkom zawdzięczamy.

Po szczepieniu — jeśli ono się przyjęło — to znaczy jeśli reakcja nastąpiła — uzyskujemy pełną odporność, która trwa stosunkowo bardzo długo: u niektórych ludzi całe życie, u innych tylko parę lat — w każdym razie co jakieś osiem do dziesięciu lat powinno się szczepienie powtarzać.

Jaki zarazek ospę wywołuje, tego nie wiemy, jest to najprawdopodobniej zarazek przesączalny, dla naszego oka mimo najsilniejszych mikroskopów niewidzialny, tak mały, że przy przesączaniu przez nieglazurowaną porcelanę, wraz z przesączem przez pory przechodzi.

Na czem działanie szczepionek polega, tego z całą pewnością jeszcze dziś nie wiemy; według przyjętych dotąd teoryj, szczepionka pobudza komórki organizmu do produkowania specyficznych niweczników, które wytwarzają się zaraz po szczepieniu, po dziesięciu zaś już dniach, względnie po przebyciu oryginalnej ospy, krążą w całym organiźmie, nie dopuszczając do inwazji zarazków ospy, atakując je i unieszkodliwiając w razie zakażenia.

Ludwik Gross

Odpowiedzi redakcji

WESTALKA: 1) Do wody, w której się myje włosy, dodawać szczyptę sody. Myć głowę raz lub w razie potrzeby dwa razy na tydzień. Codziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. Naświetlania lampą kwarcową 2) Twarz myć gorącą wodą i mydłem siarczanem, w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. 3) i 5) Wymaga zbadania. 4) Pachy zmywać 5 proc. spirytusowym roztworem formaliny (na receptę lekarza). 6) Unikać okrężnych podwiązek; nosić gumowe pończochy. PERŁA, TONĄCA W MORZU: 1) Maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarską). 2) Jest-to, zdaje się, wypadek neurastenji, którego leczenie możliwe jest tylko przez osobisty kontakt. Radzimy przeto konsultację dobrego lekarza chorób nerwowych. SZAROTKA: Unikać wody i mydła, twarz myć tylko rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować. POTENTIA: Wskazane zimne zmywania, galwanizacja kręgosłupa i wstrzykiwanie wyciągów z jąder (np. Testoganu) RZESZOWIANKA S: 1) Jeżeli Pani nie gorączkuje wieczorami i nie traci na wadze, to sądzimy, że może Pani dalej karmić Decydujące jednak słowo w tej sprawie należy do lekarza, który Panią badał i najlepiej zna Jej stan. 2) Jeżeli pokarm nie wystarcza, to można 5-miesięcznemu dziecku dodawać raz lub 2 razy dziennie mleko krowie, krótko gotowane, rozcieńczone rzadką owsianką lub kukurydzianką i osłodzone łyżeczką kawową cukru Ilość: 100 gr. 3) Nie przedstawia niebezpieczeństwa Leczenie musiał Pani przecież przepisać lekarz, który Panią badał. DZIECKO SALONU: 1) Spowodowane wzmożoną pobudliwością nerwową. Może sugestja, poddana przez wytrawnego neurologa sprowadzi tu zmianę. 2) Wymaga zbadania jamy ustnej i okolicy. Musi być przyczyna, która te obrzęki powoduje MONA LIZA 88: 1) Pędzlować kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę lekarza). 2) Jeśli bóle nie są zbyt silne to wyjazd do kąpieli (Swoszowice, Truskawiec, Cieplice czeskie, Piszczany), ewentualnie kąpiele borowinowe w domu (Mattoniego). Specjalna djeta wskazana tylko wtedy, jeśli podłożem cierpienia jest jakaś choroba przemiany materji (skaza moczanowa lub cukrzyca). 3) Myć w esencji rumianku. 4) Suchą cerę pudrować można, dając pod spód cieniutką warstewkę kremu 5) Odpowiedź na łamach publicznego pisma czytanego przez młodzież, niemożliwa. 6) Szczyptą dwuwęglanu sody. 7) Kąpiele z kwasu węglowego. Wyjazd w góry lub nad morze. ANDRZEJ DANKBAR: 1) Przyczyną jest cierpienie skóry, nosa zwane „trądzikiem różowatym" (acne rosacea). 2) Radykalnych środków niema. 3) Naświetlanie lampą kwarcową i mieszanka z thigenolem i siarką (na receptę lekarza). K. K. K.: I owszem, w Krakowie istnieje poradnia kliniczna dla wad wymowy przy klinice chorób nerwowych. Także dla dorosłych. Tam należy się zwrócić. 4 BRODAWKI: Najlepiej usunie to Panu lekarz- kosmetyk elektrolizą. Nie pozostanie najmniejsza blizna. JOCEJMIN CHAKLAL: 1) Jest to właśnie ten nałóg; zapobiec może tylko silna wola. Co do moczenia, to jest to sprawa nie stojąca z tem w związku, wymagająca jednak zbadania. 2) Nieszkodliwy. 3) Wszelkie pigułki, używane w tym celu, są niebezpieczne. Jedyna rzecz — to dużo ruchu przy skąpem, odpowiednio dobranem odżywianiu się. 4) Kąpiele w słonej wodzie i masaż. OBAWIAJĄCY SIĘ: Wobec tych komplikacyj, które są daleko ważniejsze od dolegliwości, na którą Pan się skarży, trzeba naturalnie zrezygnować z gimnastyki i ruchu, a uciec się do bromu, który jednak zaordynować Panu może tylko stały Pański lekarz. Wstydzić się niema czego, bo jest to zwykły i naturalny objaw u dorosłego mężczyzny. BEN HUR: 1) I owszem, można przyspieszyć złuszczenie skóry, stosując np. rezorcynę, ale kuracja taka wymaga kontroli lekarskiej. 2) Nie; środka, usuwającego piegi raz na zawsze, niema, ponieważ pod działaniem promieni słonecznych powstają na nowo. 3) Nie wystarcza jednorazowe naświetlenie lampą kwarcową; trzeba takich naświetleń 10, a nawet więcej. 4) Prawdopodobnie odrosną, aby to jednak móc powiedzieć napewno, trzeba wpierw znać przyczynę wypadania. FAJECZKA: Radykalnego środka niema, można tylko uczynić je mniej widocznem przez utlenienie perhydrolem w maści (za receptą). WDZIĘCZNA EMA: 1) Prawdopodobnie jedno i drugie spowodowane anemją, bez badania trudno to jednak na pewno powiedzieć. 2) Nie szkodzi. 3) Najlepiej elektrolizą. Jeśli Pani z jakichkolwiek względów nie może sobie na to pozwolić, pozostaje jedynie utlenienie perhydrolem w maści (na receptę). 4) Patrz „Mona Liza 88" p. 1. SYRENA: 1) Najlepiej zrobi to Pani fryzjer henną. Grzebienie takie istnieją wprawdzie, ale nie są z rozmaitych względów wskazane. 2) Niema takiego środka Z czasem jednakowoż przybledną same. 3) Puder wskazany jest tylko dla tłustej cery. Suchą cerę można pudrować tylko, podkładając pod spód cieniutką warstewkę kremu. 4) Są następstwem nadmiernej produkcji łoju w gruczołach łojowych na twarzy. Patrz „Westalka" p. 2. 5) Patrz „Westalka" p. 4.

(Reszta odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wiadomości z kraju

Bezskuteczne interwencje rabinów małopolskich

„Nasz Przegląd" podaje: W ubiegłym tygodniu bawiło w Warszawie 4 delegatów wielkiego „dworu" sławnego cadyka z Bełza: mianowicie cudotwórcy: Babad Munisz, Horwitz Chaim, Babad Lejb i Eichenstein Szloma. Tych 4-ch wysłańców bełzyckiego cadyka przysłano w specjalnej misji, by wyjednali u Rządu odwołanie postanowienia zdemokratyzowania gmin wyznaniowych żydowskich w Małopolsce.

Cadycy odwiedzili Min. Oświaty i Min. Spr. Wew., którym udzielili błogosławieństwa. Jednak misja im się nie udała, gdyż kwestja rozciągnięcia dekretu Naczelnika Państwa na Małopolskę została już przez rząd przesądzona.

Aresztowania rosyjskich monarchistów w Warszawie i w Wilnie

Władze bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczór rozkaz dokonania rewizji i aresztowań w rosyjskich kołach monarchistycznych, a to w tym celu, aby wykryć ewentualny związek, jako zachodzi pomiędzy aktem zbrodni, dokonanej przez Kowerdę, a działalnością tych organizacyj. W wykonaniu rozkazu przeprowadzono 41 rewizyj i aresztowano 21 osób w Wilnie. Między aresztowanymi znajduje się redaktor monarchistycznego pisma rosyjskiego „Nowaja Rassija" Jakowlew. W Warszawie aresztowano 5 osób, w tej liczbie redaktora „Russpressu" Wojciechowskiego.

—o—

CIESZYN. (Kor. wł.) Odczyt dra G. Terly. — Niedoszły wiec. — Teatr amatorski.

Dnia 2 bm. wygłosił tu odczyt znany i powszechnie lubiany towarzysz, p. dr. G. Terlo o Żydach w Finlandji, Estonji i na Łotwie. Gościa powitał w serdecznych słowach przewodniczący tutejszej organizacji sjonistycznej p. dr. H. Stamberger.

Nie doszedł tutaj do skutku wiec w sprawie nowelizacji spoczynku niedzielnego. Ani inteligencja, ani ortodoksja nie uważała za stosowne wziąść udział w wiecu protestatycyjnym przeciwko przymusowemu spoczynkowi niedzielnemu, wymierzonemu przeciwko ludności żydowskiej.

Z ramienia stowarzyszenia „Sjon" odegra grono utalentowanych amatorów wkrótce kilka jednoaktówek. Współudział przyrzekli pp. F. i H. Aufricht. Czysty dochód przeznaczono na cele narodowo- żydowskie. Spodziewać się należy, że tutejsza ludność żydowska poprze wysiłki amatorów.

—

DOBCZYCE. (Kor. wł.) Z ruchu sjonistycznego. Wybory do Rady miejskiej.

Akcja szeklowa w naszem miasteczku, prowadzona przy wybitnym współudziale pp. M. Geschwinda i dra Matwesa rozwija się pomyślnie i jest nadzieja, że wyznaczony na Dobczyce kontyngent, zostanie przekroczony. Sprawa utworzenia stowarzyszenia sjonistycznego i czytelni jest w toku.

W ostatnich dniach maja odbyły się u nas wybory do Rady miejskiej. Z drugiego koła zostało wybranych 12 radnych Żydów (dr. M. Kaufer, dr. I. Waldman, Józef Kaufer, Izrael Kaufer, Feiwel Silberstein, R. Perlberger, S. Stimler, S. Kleinberger, K. Unterberger, M. Frühman, M. Klinger, Ch. Engel) i 5 zastępców-Żydów (A. Pistol, J. Weiss, M. Taffet, Ch. Händler, I. Kurzmann). Pozostałe trzy koła zagarnęła w całości endecja, ogromnie niezadowolona, że z drugiego koła weszli do rady reprezentanci ludności żydowskiej. Endecja posługuje się starą swoją bronią, rzucania na Żydów niedorzecznych kalumnij, lepiej jednak zrobi, jeśli zamiast szerzenia oszczerstw, radni jej zajmą się rzetelnie interesami miasta.

—

Z BAGNA KAHALNEGO W WIŚNICZU. Z Wiśnicza piszą nam: Stosunki kahalne zabagnione w naszem miasteczku w najwyższy sposób. doznały ostatnio nowej komplikacji, a to wskutek tego, że starostwo w Bochni postanowiło odebrać urzędowanie niewygodnemu klice rabinackiej p. Drangerowi i powierzyć je p. K. Spirze, zastępcy przewodniczącego rady, który jest prawą ręka rabina. Charakterystycznem jest, że Starostwo wydaje to swoje zarządzenie po orzeczeniu, które w swoim czasie nastąpiło, iż ukonstytuowanie się przełożeństwa kahału, a więc i wybór p. Spiry na zastępcę przewodniczącego, odbyło się nielegalnie i że należy przeprowadzić ponowne ukonstytuowanie się przełożeństwa, ściśle wedle przepisów statutowych W myśl tych przepisów powinno ukonstytuowanie się nowej rady nastąpić pod przewodnictwem przewodniczącego dawnej rady tj. p. Leibla Neberzahla. Zagadką jest tedy, dlaczego nagle starostwo oddało urzędowanie p. Spirze, którego wybór jako zastępcy przewodniczącego rady samo poprzednio unieważniło.

—o—

SMUTNA STATYSTYKA ŻYDOWSKA. Z Warszawy donoszą: W 1926 r. towarzystwo „Ostat. Posługa" urządziło pogrzebów osób: przejechanych 26, powieszonych 6, otrutych 16. ofiar wypadków majowych 21, nagłej śmierci 45, spalonych 2, oparzonych 7, topielców 6, upadków z wysokości 23, uduszonych 2, zabitych 15, zastrzelonych 4, zaczadzonych 4 i nieznanych 4.

UPADŁOŚĆ NAJSTARSZEJ FIRMY W WARSZAWIE. Znana w Warszawie i zagranicą firma Dom Handlu Winami T. Fukiera na Starem Mieście, istniejąca od roku 1610, w dniu 2 czerwca br. ogłosiła upadłość. Kuratorem sądowym jest mianowany adwokat Michałowski. Dom firmy, stanowiący bezcenny wprost zabytek historyczny, wraz całym szeregiem przedmiotów wartości muzealnej, zostanie wystawiony na sprzedaż publiczną przez licytację.

POŚWIĘCENIE NOWYCH SCHRONISK W KARPATACH WSCH. W dniu 16 czerwca odbędzie się poświęcenie schroniska turystycznego w Gorganach koło Osmołody. zbudowanego przez oddział lwowski Pol. Tow. Tatrzańskiego, zaś w niedzielę 19 czerwca poświęcenie schroniska na Zaroślaku pod Howerlą w pasmie Czarnohory, zbudowanego przez oddział stanisławowski PTT.

POCZTA PRZENOSI SIĘ W OBŁOKI! Samoloty komunikacyjne Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot", kursujące na linjach Warszawa—Łódź, Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk, Kraków—Wiedeń i Kraków—Lwów, dokonały 347 w miesiącu maju podróży, przebiegając przestrzeń 98.990 klm. Samoloty przewiozły 782 pasażerów, 23.217 kg. towarów i 1.081 kg. poczty. W porównaniu z miesiącem kwietniem wzrósł poważnie ruch osobowy i towarowy. Ruch pocztowy wzrósł z 52 kg. na 1 081 kg.

WYBUCH STRAJKU W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Związek robotników budowlanych w Polsce uchwalił z dniem wczorajszym proklamować strajk w przemyśle budowlanym w Warszawie. Porzucenie pracy u szczytu sezonu budowlanego musi pociągnąć za sobą znaczne straty i to zarówno dla tych co budują, jak i dla przemysłowców i robotników.

BURZA GRADOWA W SKIERNIEWICACH. Onegdaj w nocy nawiedziła powiat skierniewicki niezwykła burza gradowa. Spadł grad wielkości bułki. Ofiara burzy padło trzech chłopów, bawiących wśród pól. Na przestrzeni tysiąca mórg zostały całkowicie zniszczone plony. Ponadto grad zabił 1200 sztuk drobiu i zniszczył, 1400 szyb. Ponad 100 dzieci i dorosłych jest ciężko rannych. Wiatr porwał wiele dachów i zniszczył mnóstwo domostw.

PIORUN ZABIŁ CZŁOWIEKA. Podczas szalejącej burzy we wsi Cisa piorun zabił mieszkańca tej wsi 33-letniego Stanisława Switkowskiego, który schronił się przed deszczem pod drzewo. Po przeprowadzeniu dochodzenia trupa wydano rodzinie

Wesoły kącik

SZEF.

— Ilu ludzi pracuje w pańskiem przedsiębiorstwie?
— Wątpię, czy na dziesięciu — choć — jeden.

TAJEMNY ZWIĄZEK.

— Kochany panie, zbadałem pana i mogę panu powiedzieć tylko jedno: musi pan przestać pić, palić i niedosypiać.

— Drogi doktorze! rozumiem: żona moja była u pana...

COŚ PRZECIWNEGO.

— Czy szuka pan restauracji? — pyta pasażera konduktor na małej stacji kolejowej.

— Nie, nie — szukam czegoś wręcz przeciwnego!..

I. BABEL

Gedale

W wigilję sobót opływa mnie gęsta żałość wspomnień. Niegdyś — w takie wieczory — dziad mój głaskał żółtą brodą tomy Ibn- Ezry. Staruszka moja, w koronkowym czepcu, pokrzęconymi palcami czyniła czary nad sobotnią świecą i słodko płakała. Dziecinne serce kołysało się w one wieczory, jak okręcik na zaczarowanych falach. O, zbutwiałe foljały dzieciństwa mego. O, gęsta żałości wspomnień.

Wałęsam się po Żytomierzu i wypatruję pierwszej lękliwej gwiazdy. Pod żółtymi i obojętnymi murami odwiecznej synagogi starzy Żydzi sprzedają kredę, farbki, knoty, — Żydzi z brodami proroków, w łachmanach zaledwie okrywających zapadnięcie piersi.

Gwiazda mignęła tuż nad zachodem. Sklepik Gedalego wcisnął się pomiędzy rzędy innych, zamkniętych szczelnie sklepików. Dickensie, gdzie przebywał twój cień onego wieczora? Ujrzał-byś w tej rupieciarni i pozłacane pantofle i liny okrętowe, starożytny kompas i wypchanego orła, myśliwski wincszester z wyrytą datą 1810 i połamany rondel.

W różowej pustce wieczora przechadza się dokoła swych skarbów stary Gedale, — malutki właściciel, w szarych okularach i długim zielonym surducie. Zaciera białe rączki, targa siwą bródkę i, pochylając głowę, nadsłuchuje głosów, nadlatujących zewsząd ku niemu.

Sklepik ten wygląda jak pudełeczko żądnego wiedzy i poważnego chłopca — przyszłego profesora botaniki. Są tu i guziki, i martwy motyl, a mały właściciel ich nazywa się — Gedale.

Wszyscy rozeszli się do domów, — Gedale pozostał. I oto plącze się w labiryncie globusów, czaszek i martwych kwiatów i pstrą miotełeczką z kogucich piór strzepuje pył, leżący na umarłych przedmiotach.

I oto siedzimy na beczułkach od piwa. Gedale gładzi siwą bródkę. Cylinder jego kołysze się w górze, jak czarna wieżyczka. Ciepłe powietrze przepływa wokoło. Niebo odmienia kolory. Delikatna krew kapie z przewróconej — tam, w górze — butli i otula nas lekki aromat rozkładu.

— Rewolucja. Powiemy jej — tak. Lecz czyliż sobocie powiemy — nie. — Tak zaczyna Gedale i spowija mnie w dymy szarych swych oczu. — Tak, wołam do rewolucji, tak, wołam do niej, a ona kryje się przed Gedalim i wita go strzelaniną...

— Przez zamknięte oczy nie wejdzie słońce, — odpowiadam starcowi, — a my rozprujemy zamknięte oczy..

— Wróg zamknął moje oczy — cicho szepce starzec, — wróg, zły pies. On wyrywa brody Żydom, ach, pies. I oto biją go — złego psa. To znakomicie, to — rewolucja. A potem ten, który pobił go, mówi: — oddaj mi swój gramofon, Gedale. Ja kocham muzykę, pani — mówię do rewolucji. A ona na to — ty nie wiesz, co lubisz; jak strzelę do ciebie — dowiesz się; nie mogę nie strzelać, bo jestem rewolucja.

— A Polak strzelał, mój łaskawy panie, bo on — kontrrewolucja. A dobre dzieła tworzy dobry człowiek. Rewolucja — to dobry uczynek dobrych ludzi. Lecz dobrzy ludzie nie mordują. To znaczy, że rewolucję robią źli ludzie. A Polacy też źli ludzie. Kto więc wytłomaczy Gedalemu — gdzie rewolucja, a gdzie kontr-rewolucja. Uczyłem się Talmudu lubię komentarze Raszi'ego i księgi Majmonidesa. I jeszcze inni mądrzy ludzie są w Żytomierzu. I oto my wszyscy, — my — uczeni ludzie padamy na twarz i wołamy: biada nam, gdzie słodka rewolucja?

Umilkł. I ujrzeliśmy pierwszą gwiazdę, zakwitającą przy Mlecznej Drodze.

— Już sobota, — z powagą mówił Gedale, — Żydzi idą do synagogi. Panie towarzyszu, — powstał Gedale i cylinder, jak czarna wieżyczka, zachwiał się na jego głowie, — przywieźcie do Żytomierza dobrych ludzi. Aj, brak ich w naszem mieście, aj, brak. Przywieźcie dobrych ludzi, a oddamy im wszystkie gramofony. My — nie nieucy. Międzynarodówka, my wiemy — co to międzynarodówka. I ja pragnę międzynarodówki dobrych ludzi, ja chcę, żeby każdej duszy dano deputat pierwszej kategorji. O — duszo — jedz, proszę, miej w życiu swoje zadowolenie. Międzynarodówka, panie towarzyszu, nie wiecie, z czem to jedzą?

— Jedzą ją z prochem — odrzekłem, — a przyprawiają najlepszą krwią.

I oto z błękitnego mroku wypłynęła na tron swój młoda sobota.

— Gedale, — rzekłem, — dziś piątek, a już nadciąga sobota. Gdzie dostanę placek, herbaty i odrobinę tego upadłego boga w szklance herbaty.

— Niema, — mówi Gedale, zamykając skrzynię, niema. Jest obok szynk i byli tam porządni ludzie. Lecz tam już nie jedzą, tam płaczą.

Zapiął zielony surdut na trzy kościane guziki. Strzepnął kurz, plusnął wody na miękkie dłonie i oddalił się — malutki, samotny, marzycielski — w czarnym cylindrze i z wielkim modlitewnikiem pod pachą.

Nadchodzi sobota. Gedale — założyciel niezisczalnej międzynarodówki — idzie na modły do synagogi.

—o—

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 17	Czerwiec 9 Czwartek 9 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 53

Aresztowania pod zarzutem agitacji komunistycznej

Otrzymujemy następujący komunikat:

„W dniu 8 bm. przeprowadziły organa policyjne w Krakowie, Tarnowie i Bochni szereg rewizyj wśród działaczy komunistycznych w związku z likwidacją tzw. „techniki komunistycznej", na czele której stanął Michał Czech, czeladnik rzeźniczy, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Chodkiewicza l. 7. Czech pełnił funkcje kurjera komunistycznego, rozwożącego bibułę i literaturę komunistyczną z Krakowa do Tarnowa, Bochni i innych miast. Prócz Czecha aresztowano Hirscha Baldingera (lat 23), pomocnika handlowego bez zajęcia, zam. przy ul. Węgierskiej l. 11, w mieszkaniu którego przechowywaną była bibuła i literatura komunistyczna, nadto Majera Wiesenfelda, krawca, zam. w Bochni oraz rodzinę Waldów z Tarnowa, w których mieszkaniach składana była bibuła, przywożona przez Czecha. Równocześnie zarządziły organa wojskowe aresztowania wśród osób wojskowych, które utrzymywały kontakt z Czechem. Dalsze dochodzenia w toku".

—o—

— **Z KOMITETU SPROWADZENIA ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO.** W ogólnej pracy nad przygotowaniami do godnego przyjęcia „na Ojczyzny łono" Prochów Słowackiego we Żmie również udział Polskie Radjo przez urządzenie szeregu wieczorów i prelekcji. Pierwszą radjo-prelekcję w dniu dzisiejszym wygłosić prof. Balicki na temat: „Słowacki a teatr". Pierwszy radjo-wieczór ku czci Słowackiego urządza Teatr im. Słowackiego w dniu 10 bm. wieczór ten zagai red. Haecker. Drugi radjowieczór odbędzie się w dniu ekshumanicji zwłok Słowackiego w Paryżu, tj. 15 bm. W szeregu następnych wieczorów przewidywane są prelekcje profesorów Kallenbacha, Chrzanowskiego, dyr. Wiśniowskiego, dra Janika, prof. Balickiego i prof. Pochmarskiego. Częścią muzyczną kieruje dyr. Wallek-Walewski.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.** W piątek 10 bm. o godz. 18-tej w sali obrad Izby handlowej odbędzie się przy współudziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zebranie zainteresowanych czynników gospodarczych i społecznych, celem omówienia celów i zadań Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 w Poznaniu.

— **FILM POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Dzięki bezinteresownej uprzejmości biura ogłoszeń i reklam świetlnych H. Falleka oraz dyrekcji kin wyświetla się obecnie dwa filmy Pogotowia Ratunkowego w kinach „Uciecha" i „Nowości", przedstawiające zdjęcia ze stacji ratunkowej, widoki z Wawelu, gdzie odbędzie się 11 bm. festiwal, oraz główne wygrane loterji fantowej na dochód pogotowia. Film jako arcydzieło krakowskiej wytwórni filmowej inż. Mysłowicza wart jest zobaczenia.

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W czasokresie od 15 maja do 1 bm. zatrudniała gmina m. Krakowa 1027 bezrobotnych, a mianowicie budownictwo w oddziale kanałowym 250, drogowym 219, przy remoncie sali Rady m. oraz przy budowie domu noclegowego i oczyszczalni w Podgórzu 38, u przedsiębiorców prywatnych 32, zakłady ceramiczne 184, ogrody miejskie 95, elektrownia 100, spółka tramwajowa i 4 pracowników umysłowych itd. W porównaniu z pierwszą połową maja (986) wzrost liczby zatrudnionych bezrobotnych wynosi 41.

— **KADENCJA CZERWCOWA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH** rozpocznie się w sądzie krakowskim w poniedziałek 13 bm. rozprawą przeciw redaktorowi „Hasła Narodowego" Kozickiemu, oskarżonemu przez pułk. Ścieżyńskiego o obrazę czci. Dnia 17 czerwca odbędzie się dwudniowa rozprawa o zbrodnię morderstwa przeciw Tadeuszowi Marcowi i Marji Habowskiej, 20 czerwca o zbrodnię dzieciobójstwa przeciw J. Kwintównie, 23 czerwca przeciw Janowi i Tadeuszowi Stapińskim oskarżonym przez b. prem Grabskiego o obrazę czci, popełnioną drukiem.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj rano w zabudowaniach klasztoru OO. Dominikanów targnął się na swoje życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w lewą pierś, 21-letni Jan Hyży, służący. Kula przebiła pierś i wyszła pod lewem ramieniem. Po założeniu opatrunku przewieziono desperata do szpitala. Powód zamachu nieznany.

— **USIŁOWAŁA ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE** na plantach obok ul. Siennej przez wypicie roztworu nadmanganianu potasu Marja Gawor (lat 32). Desperatkę po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe odwieziono do szpitala.

— **POD KOŁAMI SAMOCHODU I DOROŻKI.** Samochód Nr. 4978 najechał na jednej z ulic Krakowa na robotnika zakładu czyszczenia miasta, zajętych zamiataniem ulic. Robotnik Franciszek Woźniak doznał wskutek najechania ogólnych obrażeń cielesnych, zaś Marja Wronowa doznała złamania drugiego i czwartego żebra po prawej stronie klatki piersiowej. — Pod koła dorożki wpadła 5-letnia Marja Witek i doznała lekkich uszkodzeń na ciele.

— **CEGŁY LATAJĄ.** Wczoraj popołudniu na p. Annę Epsteinównę, słuchaczkę U. J. spadła cegła tuż przy bramie Floriańskiej. P. Epsteinówna doznała kontuzji na głowie, a lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją po opatrzeniu do domu.

— **CZASZKĘ I KOŚCI LUDZKIE WYDOBYTO** podczas kopania dołu na przewody elektryczne na plantach przy ul. Gregórzeckiej.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** N. Jankowski, właściciel sklepu korzennego przy ul. Mazowieckiej l. 15 zgłosił do policji, że w nocy z 7 na 8 bm. włamano się przez piwnicę do jego sklepu i skradziono mu towarów na kwotę około 400 zł.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY KIESZONKOWEJ** aresztowano w Rynku gł. Marjana Zelecha (lat 19), stojącego pod dozorem policyjnym.

Rozpoczęcie akcji odbudowy wsi zniszczonych wskutek wybuchu w Witkowicach

W myśl postanowienia p. wicepremjera Bartla, akcję około odbudowy zniszczonych przez wybuch prochowni w Witkowicach budynków objęła okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, która dla odbudowy gmin wiejskich organizuje osobne kierownictwo odbudowy z siedzibą w Górce Narodowej. Nadzór nad odbudową obejmuje naczelnik zarządu architektoniczno-budowlanego w Krakowie, inż. M. Heilzmann (ul. Starowiślna 18, Pałac Puszeta). Na inspecjenta odbudowy na miejscu desygnowanym został inż. Maksymiljan Urabin, który przeprowadzi rejestrację szkód i z przydzielonym personalem technicznym podejmie akcję około odbudowy budynków zniszczonych i uszkodzonych przez wybuch.

Akcja około odbudowy osiedli wiejskich rozpoczętą została 7 bm. w którym to dniu wysłane zostały pierwsze transporty materjałów budowlanych na miejsce przeznaczenia.

Zgłoszenia szkód w Krakowie

Na terenie miasta Krakowa szkody powstałe w budynkach prywatnych zgłaszać należy w odnośnych komisarjatach obwodowych, szkody powstałe w gmachach państwowych i przez państwo wynajętych, wprost w okr. Dyrekcji Rob. Publ.

* * *

— **KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW** (Grodzka 43), pragnąc zaoszczędzić swym członkom straty czasu wyczekiwania w komisarjacie oraz celem poparcia żądań swych członków przyjmuje zgłoszenia w godz. urzędowych (między 9—1 przedp. oraz od 4—7 wiecz.) Dla ułatwienia przyjmowane będą zgłoszenia również telefoniczne (3267) oraz listowne. — Termin ostateczny do soboty dnia 11 bm.

Należy zapodać dokładne dane np. długość i szerokość rozbitej szyby, ich wartość, czy w międzyczasie z własnych funduszów naprawa została uskuteczniona, (a w takim wypadku kto naprawił, czy posiada pokwitowanie pisemne i td.)

Zestawiona wedle obwodów lista zostanie przedłożona właściwym władzom w sobotę w południe 11 bm.

Przez cały wczorajszy dzień komisarze obwodowi obchodzili zakłady szklarskie dla zbadania zapasów szkła. W mieście jest około 40 zakładów szklarskich, a w każdym stwierdzono zapasy przeciętnie w ilości 10 metrów kw. szkła. Zapasy te spisano, aby uniknąć ewentualnej nieuzasadnionej podwyżki cen. Cena fabryczna za 1 metr kw. szkła okiennego wynosi 3—4 zł. z przycięciem przez szklarza 6—7 zł, a z przycięciem i wprawieniem 10 zł.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA

odbędzie się dziś we czwartek o godz. 5-tej popołudniu w sali konferencyjnej magistratu na I. p. Na porządku dziennym: zajęcie stanowiska Rady miejskiej wobec katastrofy w Witkowicach.

DELEGAT MINISTERSTWA PRACY W KRAKOWIE

We wtorek o godz. 10 wieczorem przybył do Krakowa delegat ministerstwa opieki społecznej, insp. Tyrawski, celem uzgodnienia akcji miejscowego komitetu pomocy dla ofiar dotkniętych klęską wybuchu, z ewentualną akcją ministerstwa pracy. W dniu wczorajszym insp. Tyrawski wyjechał samochodem w towarzystwie naczelnika wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społ. Dr Kwiatkowskiego do Witkowic, by naocznie przekonać się o rozmiarach klęski.

* * *

Lekarz ppułk. Dr Rosenhauch dokonał operacji oczu u ciężko rannego kaprala Nierząda, u którego obie gałki oczne miały rany cięte, 4—5 mm. długie, przytem wprzednie komory oczu były wypełnione krwią. Obecności szkła w oczach nie stwierdzono. Dr Rosenhauch po dokonaniu operacji oświadczył, że o ile nie zajdą jakie komplikacje, np. zakażenie, jest wszelka nadzieja uratowania jednego, a być może i drugiego oka dzielnego żołnierza.

* * *

Aresztowane onegdaj w związku z wybuchem osoby zostały po stwierdzeniu wiarygodności ich zeznań co do przyczyny pobytu w pobliżu katastrofy zwolnione.

Zawalenie się rusztowania z czterema robotnikami na ul. Grodzkiej

Wczoraj rano zdarzył się w Krakowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło czterech robotników murarskich. Oto rusztowanie, ustawione przy odnawianym gmachu Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 60), runęło z wysokości trzeciego piętra, wraz ze znajdującemi się na rusztowaniu czterema murarzami. Skutki zawalenia się rusztowania były fatalne. Jeden z robotników, Władysław Sadowski, doznał wskutek upadku wstrząsu mózgu, oraz obrażeń cielesnych, zaś pozostali murarze: Stanisław Wyjaśniał, Jan Grodecki i N. Kobuz zostali lżej ranni. Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu rannych przewiózł Sadowskiego w beznadziejnym stanie do szpitala, zaś pozostałych powierzył opiece domowej.

Zaznaczyć należy, że gmach przy ul. Grodzkiej, wybudowany za króla Władysława IV., jako arsenał, mieścił podczas wojny świetlicę żołnierza, a później przez pewien czas miały tam pomieszczenie lokale YMCA. Ostatnio rząd oddał budynek na cele Instytutu Geograficznego Uniw. Jag. W ub. roku przystąpiono do restauracji gmachu i wybudowania na jego szczycie obszernego tarasu, przeznaczonego do badań geograficznych. Roboty prowadzono w pośpiesznem tempie, a to ze względu na zapowiedziany przyjazd do Krakowa uczestników zjazdu geografów słowiańskich.

Nie jest wykluczonem, że runięcie rusztowania spowodowane zostało osłabieniem konstrukcji belkowej wskutek onegdajszego wybuchu prochowni w Witkowicach. Na miejscu wypadku zjawiła się komisja policyjno-budowlana magistratu, która po zbadaniu naprawionego rusztowania udzieliła pozwolenia na dalsze prowadzenie robót.

Nowa judykatura w sprawie „przemycanych kontraktów“ berlińskich

Swego czasu donieśliśmy już, że rząd pruski wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie zatwierdzania tzw. przemycanych kontraktów kupna domów, na podstawie oświadczenia tylko jednej strony, o prawdziwej cenie kupna. Jakkolwiek Sejm dotychczas ustawy tej nie uchwalił, to jednak sądy berlińskie w wielu wypadkach zarządziły przerwę procesów, wdrożonych przez sprzedawców o zwrot własności. Kupujący uzyskują w ten sposób możność uzyskania dodatkowego zatwierdzenia kupna przez władze i rozstrzygnięcie temsamem procesu na ich korzyść.

Nowsza judykatura skłania się do poglądu że po wejściu w życie nowej ustawy możliwem będzie nawet odzyskanie własności przez tych kupujących, którzy proces ze sprzedającym już przegrali i utracili własność domu. Zdarzył się nawet wypadek, że jeden z senatów berlińskiego „Kammergerichtu“ zakazał sprzedającemu, który w drodze takiego procesu odzyskał własność, rozporządzania tym domem, a to w tym celu, by umożliwić kupującemu ewentualne odzyskanie własności na podstawie wydać się mającej ustawy.

Ustawa ta posiadać będzie zatem, jak widzimy, bardzo doniosłe znaczenie dla tak licznych u nas nabywców domów berlińskich z czasów inflacji.

Dr. B. S.

Rada ministrów zajmie się sprawą rozszerzenia dekretu Piłsudskiego na Małopolskę wsch.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 8 6. Sin. Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów ma być rozpatrzony projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozszerzenia dekretu Naczelnika Państwa na wszystkie gminy żydowskie na terenie Małopolski Wschodniej. Dekret ten zostanie niezwłocznie wprowadzony w życi i na jego podstawie mają być przeprowadzone wybory do gmin żydowskich w Małopolsce.

Zwłokom posła Wojkowa oddane będą w Warszawie honory wojskowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 6. Sin. W ministerstwie spraw zagranicznych toczą się konferencje nad programem uroczystości pogrzebowych, które odbędą się odpowiednio do stanowiska zajmowanego przez posła Wojkowa. Ceremonjał dla posła zagranicznego jest równorzędny z ceremonjałem dla generała. Zwłokom będą oddane honory wojskowe. Szczegóły ceremonjału będą ogłoszone jutro.

Ojciec zabójcy

Warszawa, 8 6. Sin. Ojciec Borysa Kowerdy, mordercy posła Wojkowa, należał do organizacji Eserów i był osobistym przyjacielem Sawinkowa. W 1922 roku założył organizację dla przeciwstawienia sterom rosyjskim, które przystąpiły do bloku mniejszości narodowych. Jest on obecnie nauczycielem na Kresach.

Protesty wyborcze w Warszawie Lot okrężny po stolicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6. Sin. Dziś główny komitet wyborczy w Warszawie przesłał do ministerstwa spraw wewnętrznych protest 2 list wyborczych przeciwko nieformalnościom wyborczym. Protest zgłoszony został przez żydowskich właścicieli nieruchomości oraz przez lewicę robotniczą.

Nieprawdziwe pogłoski o rozbiciu rokowań w sprawie pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6. Sin. W ostatnich dniach rozsiewano na giełdzie warszawskiej pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań o pożyczkę. Wbrew tym pogłoskom rokowania toczą się normalnie dalej i w najbliższych dniach zostaną ukończone.

Wyjazd p. Sokala do Genewy

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 8 6. Sin. Równocześnie z ministrem Zaleskim wyjeżdża do Genewy delegat rządu polskiego do Ligi Narodów, p. Sokal.

Poseł angielski w Warszawie wyjechał na urlop

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6. Sin. Poseł angielski w Warszawie Maks Miller, wyjechał na 5-tygodniowy urlop. Zastępuje go radca poselstwa, Roberts.

Rozmaitości

„Pan doktor“ - obraza kobiety...

(—i) Rzecz dzieje się w Paryżu, gdzie w tamtejszej palestrze występuje bardzo ładna, bardzo gustownie ubrana adwokatka, która uczuła się obrażoną słowami „pan doktor“, złośliwie pod jej adresem przez męskiego kolegę wypowiedzianemi. Ta pani, czy ten pan doktor akcentuje bardzo silnie męski swój wygląd. Nosi krótkie włosy, w oczach ma monokl, dźwiga na sobie męską marynarkę, a na pięknej szyji z wdziękiem męski kołnierzyk i męską krawatkę. A pozatem okazuje pewne właściwości, którym Bourdet zawdzięcza powodzenie swojego dramatu pt. „Uwięziona“. Jednem słowem — nienawidzi mężczyzn, a miłością swoją otacza niewiasty.

Otóż ta pani adwokat uczuła się dotkniętą słowami „pan doktor“ i zaskarżyła swego kolegę do sądu. Kolega bronił się tem, że swem częstem używaniem terminu „pan doktor“ nie miał zamiaru powoływać się na dramat Bourdeta, lecz męski sposób bycia i życia jego koleżanki skłonił go do tego. Czyż kobieta, która tak ciągle podkreśla swoją męskość, może się czuć obrażoną, skoro się ją woła „panem doktorem“? — pyta się z niewinną miną złośliwy kolega.

Rozstrzygnie o tem sąd, który w tej sprawie ma wydać wyrok.

Klub milczących niewiast

(-i) W Manchesterze zawiązał się przed kilku dniami klub milczących niewiast. Założycielki wychodzą ze założenia, że każdy szanujący się człowiek powinien umieć także i milczeć. Ale jak tu kobietom nakazać milczenie? Otóż założycielki mądrze wybrnęły z trudności, nakazując swoim członkiniom, by przez pół godziny — milczały. Mogą czytać, robić robótki, ale nie wolno mówić. Pół godziny chyba kobieta wytrzyma.

Giełda lwowska

Lwów, 8. 6 (O.) Akcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 64.40, Bank Przemysłowców 0.23, Gazy Wschodnie 28.25, Lokomotywy 1.95—2.02, Parowozy 0.60, PTB. 0.60—0.65, Tesp 30—30.25, Zieleniewski 21. Kursa akcyj naogół słabe. Tendencja chwiejna, zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Sprawy palestyńskie na posiedzeniu komisji mandatowej

Genewa, 8 6. ŻAT. Na 11 sesji komisji mandatowej Ligi Narodów, która się odbędzie dnia 20 czerwca w Genewie, reprezentują Anglję sir John Shikburg oraz mr. Mill, reprezentant Palestyny na konferencji dominjów i kolonij angielskich w Londynie. Komisja madatowa wysłucha sprawozdań Anglji i Francji w sprawie Syrji i Palestyny i innych krajów oraz rozpatrzy materjały dostarczone przez Jewish Agency wraz z listem dra Weizmana oraz memorjał egzekutywy arabskiej w Palestynie a wreszcie i pewną ilość petycyj różnych organizacyj. Wnioski komisji będą przedstawione radzie Ligi Narodów.

Nowy proces przeciwko Fordowi

Nowy Jork, 8 6. ŻAT. Zamożny kupiec żydowski w Detroit Miller, zaskarżył do sądu Forda za obrazę czci. Tło sprawy jest następujące. Podczas procesu Szapiry przeciwko Fordowi w kwietniu br. obrońcy Forda zarzucili Millerowi, że pertraktował z członkinią przysięgłych, panią Hofman, którą miał rzekomo przekupić kwotą 10 czy 15 tysięcy dolarów. Pani Hofman zaprzeczyła publicznie w wywiadzie dziennikarskim wszelkim pogłoskom o jej nieuczciwem postępowaniu, rozpowszechnianym przez detektywów Forda. Jak wiadomo, wywiad ten spowodował przerwanie procesu. Miller wytoczył obecnie Fordowi proces i domaga się odszkodowania 200.000 dolarów za szkody moralne. Miller oświadczył, że proces oczyści jednocześnie panią Hofman od wszelkich zarzutów.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Żyd skazany na karę śmierci -- uwolniony po 7-miu latach więzienia

Głośna była w swoim czasie w Krakowie sprawa Dawida Federa, szklarza z Pierzchowa w pow. bocheńskim, który jako jedyny Żyd stanął przed sądem doraźnym w Krakowie w okresie masowych rozpraw doraźnych o rabunki, morderstwa i tp. Feder przenocował u siebie w Pierzchowie starego żebraka Markusa Reinischa z Buczacza, a widząc u niego większą gotówkę, przyczaił się nazajutrz rano w rowie przydrożnym, poczem zrabował żebrakowi 5.000 koron, nie zadając mu przytem żadnego uszkodzenia ciała. Postawiony w dn. 6 lutego 1920 r. przed trybunał sądu doraźnego pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego, został po kilkugodzinnej rozprawie skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Na prośbę obrońcy adw. Dra Seweryna Gottlieba o ułaskawienie, przedłożoną wówczas poraz pierwszy telefonicznie w porozumieniu z prezydjum sądu, ówczesny Nazelnik Państwa marsz. Piłsudski **ułaskawił skazanego, zamieniając mu karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia.** Feder odbywał karę od 7-miu lat w Mokotowie, a obecnie po kilkakrotnych zabiegach swego obrońcy i dzięki przychylnej opinji sądu okręgowego karnego Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki reskryptem z 13 maja br. intymowanym za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, ułaskawił Federa.

Wczoraj na telegraficzne polecenie tutejszego sądu okręgowego karnego, **został Feder wypuszczony na wolność.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 8. 6, 1927. **Akcje niejednolite. Dolar słabiej.**

Kraków, 8. 6 PAT. Przemysłowy 0.23, Tohan 16.75, Farma 1.40, Trzebinia 0.57, 0.58, Parowozy 0.60, 0.63, Strug 0.43, Chybie 6.70, Piasecki 14, 14.80.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco słabszej. Zainteresowanie poszczególnemi papierami. Większość w zaniedbaniu. Obroty większe jedynie Parowozami, reszta w małych obrotach. Żelazo i B. Przemysłowy utrzymane, Piasecki nieco mocniej. Ruch na ogół słaby, przy nastroju wyczekującym.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Transakcyj dokorano jedynie Lokomotywami po kursie 1.70, Gazy wschodnie 27.50 i 4 proc. l. Zarz. Banku Krajow eg52 zł za 100. Kurs orjentacyjny Jaworzna 20.30—20.40, Banku Polskiego 141—142.

Na rynku walutowym nastrój nieco słabszy dla dolara gotówkowego przy niewielkiem zainteresowaniu. Obroty naogół słabe. W Krakowie gotówka 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki bankowo 8.94—8.95 Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 i pół. B. Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w obrotach prywatnych, w godzinach popołudniowych, panował dla efektów nastrój w dalszym ciągu słaby. Zainteresowanie ograniczyło się do minimum, przyczem obroty słabe. Kursy ukształtowały się następująco: Jaworzno 20, tak w płaceniu, jak i w towarze, Zieleniewski 21, Bank Polski 140, w towarze.

Giełda warszawska

Warszawa 8 bm. (PAT) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz. 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 358·40. sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·34
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91
Paryż 35·—, sprz. 34·09. kup. 34·91
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02, sprz. 172·45 kup. 171·59
Włochy 49·56, 49·66, 49·44
Wiedeń 125·80 kup. [illegible] sprz. 125·49

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 103, pożyczka dolarowa 85, premjówka dolarowa 54.25—54.50, Tendencja niejednolita.

Warszawa. 8. 6 PAT. Bank handl. 7.30, Bank Polski 144, 140.75, Zw. sp. zarobk. 82, 80, Spiess 95, Elektrownia Dąbrowa 60, Czersk 1.01, Gosławice 74, Cukier 4.95, 5.05, 4.90, Węgiel 100, 98, Nobel 52, 51.50, Lilpop 30.50, 30.75, 30, Modrzejów 9.20, 8.50, Ostrowiec 68, 70, Parowozy 0.65, Pocisk 3.15, Ron 1, Rudzki 2.35, 2.40 ,2.30, Zieleniewski 20.75, Starachowice 58.50, 57.75, 58, Żyrardów 18, 18.25, 17.75, Borkowscy 3.30, 3.20. Spirytus 3.40.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 8 b. m. (PAT) Żyto 50·75 —51·75 — Pszenica 53·25—56·25 — Jęczmień 43·——44·— — Jęczmień browarniany —·———·— — Owies 42·75—43·75 — Mąka żytnia 70% 78·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·25 —·— — Mąka pszenna 65% 81·75—84·75 — Ospa pszenna 31·50——·— — ospa żytnia 35·——36·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane 8·—,——— gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja —·———. Tendencja spokojna

Giełda zurychska

Zurych, 8 6 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.23, Włochy 28.73 3/4, Hiszpanja 89.55, Holandja 208.23, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.15, Oslo 134.75, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.71, Bukareszt 3.14 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 8 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·24. Belgrad 12·46. Berlin 168·10 Bruksela 98·59. Budapeszt 123·73. Kopenhaga 189·70 Londyn 34·47. Madryt 121·95. Medjolan 39·17 Nowy Jork 709·46. Oslo 185·90, Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·85. Warszawa 79·24—79·52 Zurych 136·43, Amerykańskie 706·25, niemieckie 167·85 angielskie 34·39, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·10, czeskie 20·93. Węgierskie 123·62—.

Akcje: Zieleniewski 17·70, Silesja —·—. Ranto 5·40, Gal. karpaty 34—. Galicja 124·. Siersza 5·65, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Pepege . ——

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 8. 6 (AW). Warszawa 11.35, Londyn 485 21/32, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 550 3/4, Belgja 13.89, Budapeszt 17.47, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.04 i pół, Oslo 25.91, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.76, Hiszpanja 17.26, Tokio 46.43, Bukareszt 60, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176, Montreal 99.97.

KĄCIK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

BIURO INFORMACYJNE PRZY ZWIĄZKU KÓŁ MATEMATYCZNYCH, FIZYCZNYCH I ASTRONOMICZNYCH POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ (Kraków, ul. Gołębia 20) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno, fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamin itp.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź.

* * *

ZWRACA SIĘ UWAGĘ ABITURJENTOM SZKÓŁ ŚREDNICH, którzy mają zamiar poświęcić się wyższym studjom technicznym, że istniejący przy politechnice gdańskiej „Związek Studentów-Żydów" chętnie udziela wszelkich bliższych informacyj o warunkach przyjęcia i studjów.

Zapytania prosimy kierować pod adresem: Jüdisch- Akademische Vereinigung Danzig- Langfuhr, Technische Hochschule.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 9 czerwca

Kraków (422 m) 17—17·25 Odczyt pt. „Pochodzenie polskiego języka lierackiego" (Cz. II.) wygł. Prof. Dr K. Nitsch 17·30—17·55 Odczyt pt. „Style miasta Krakowa", wygł. Dr H. d'Abanacourt. 18—18·40 Transmisja z Warszawy. 18·40—19 Rozmaitości 19—19·25 Odczyt pt. „Słowacki a teatr", wygł A. E. Balicki. 19·25—19·50 Przerwa. Komunikaty. od 19·50 Transmisja z Poznania (opera Mozarta „Don Juan").

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy. 17—17·30 Kąci k dla kobiet. 17·30—18 „Wśród książek". 18 Muzyka taneczna z „Gastronomji". 18·40—19 Rozmaitości. 19·50 Transmisja z Poznania (op. Mozarta „Don Juan"). 22 Komunikaty.

Poznań (273 m) 13·30—14·50 Koncert ork. wojskowej. 17·15—18·45 Koncert profesorów konserwatorjum (Chopin son. h-moll). 18·45—19 Nadprogram. 19·50 Opera Mozarta „Don Juan".

Wiedeń (517,2 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16·15 Koncert. 18 „O jeziorach alpejskich". 18·30 Pogadanka pt. „Pijcie więcej mleka". 20·05 Akademja koncertowa.

Berlin (483.9 m) 17—18·30 Koncert. 20 Dramat F. Werfla „Juarez i Maksymiljan". Komunikaty. Muzyka taneczna.

Monachjum (535.7 m) 19 Koncert. 20 Inscen. „Hamleta" Szekspira.

Frankfurt n/M. (428.6 m) 20·15 „Gasparone", operetka Millockera.

Królewiec (329.7 m) 20·30 Rozmaitości muzyczne.

Stuttgard (379.7 m) 20 Koncert kameralny.

Neapol (333.3 m) 21 Wieczór pieśni neapolitańskich.

KOMUNIKATY.

KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁ. „AWODAH" (Dietla 105). Dziś o godzinie 8-mej wieczorem zebranie z odczytem nt. „Znaczenie wykopalisk w Egipcie i Palestynie dla historji żydowskiej". Goście mile widziani.

Z EZRY CHALUCOWEJ. We czwartek 9 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej na Zach. Małopolskę i Śląsk, w lokalu przy ul. Zielonej l. 17. I. p.

ZWIĄZEK AKAD. ŻYD. U. J. „GORDONJA". Dziś we czwartek, o godz. 8.15 (w lokalu własnym) plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawa walnego zebrania „Ogniska". Obecność wszystkich konieczna.

ZMARLI:

Mojżesz Dawid Meisels, l. 32.
Gabriel Krengel l. 80.
Wiktor Löwenberg, l. 69.
Izrael Michlewicz, l. 43.
Aron Weiss, l. 20.

* * *

— **STEFANJA Z ZAWADZIŃSKICH MIKULSKA** wdowa po rewidencie rachunkowym sądu apel. w Krakowie, zmarła 7 bm. w 73 roku życia. Śp. Stefanja Mikulska była matką znanego dziennikarza krakowskiego, p. Adama Mikulskiego.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.